

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Wtorek 16 lutego 1937 r.

Nr. 46

Wszehpolski zjazd działaczy wiejskich

Wczoraj podaliśmy już krótką telefoniczną wiadomość o imponującym zjeździe w Warszawie działaczy wiejskich Stronnictwa Narodowego z całej Polski. W zjeździe wzięło udział około 1200 delegatów, prawie wyłącznie chłopów.

Zjazd zagał przewodniczący zjazdu p. Tadeusz Bielecki holdem dla zmarłych działaczy narodowych okresu przedwojennego: J. L. Popławskiego, Z. Balickiego, L. Rut-

kowskiego, Małewskiego, Łazarowicza, Wołtulanisa, Bielawskiego, Niekoniecznego i innych. Zjazd, stojąc, słucha dalej w skupieniu długiej listy poległych za sprawę narodową.

Nawiązując do I zjazdu włościańskiego Demokracji Narod. pod przewodnictwem R. Dmowskiego w r. 1905 w Warszawie, prezes Bielecki

podkreślił trud pracy i walki, powziętej przez ruch narodowy, wywodzący się z potrzeb życia polskiego narodu i istniejącej przed faszyzmem i hitleryzmem.

Do prezydium zjazdu p. Bielecki zaprosił pp. Wąsowicza, Kozłowski i Żaluskę (organizatorów zjazdu z 1905 r.), na asesorów 25 działaczy ze wszystkich okręgów.

Powitanie zjazdu przez p. J. Bartoszewicza, prezesa Stron. Narodowego

Prezes Stronnictwa, p. Joachim Bartoszewicz, witając zjazd, rozważa na wstępie zasadnicze wskazanie Stronnictwa Narodowego, mianowicie dążenie do zniesienia różnicy pojęć: lud i naród. Stronnictwo Narodowe zawsze dążyło do tego, aby szerokie rzesze ludu polskiego uspołecznili, wpoić w nie poczucie jednakowej odpowiedzialności wszystkich warstw za losy narodu, cza:

słowem wychować w ideałach narodowych.

Dalej mówi o łączności całego narodu z ziemią, na której żyje, podkreśla, iż władanie tą ziemią jest należnym Polakom przywilejem, a wskutek tego nie może ona być w rękach obcych a tembardziej wrogich.

W końcu przemówienia oświadczył, że: (Ciąg dalszy na stronie 3-ej)

ś. † p.
z APANASEWICZÓW
JÓZEFA ŁUPACZOWA
długol. członkini Tow. Św. Wincentego à Paulo oraz Kongregacji III Zakonu Św. Franciszka
po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzona Św. Sakramentami zasnęła w Bożu dn. 15 lutego 1937 r. w wieku lat 76.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby ul. Jagiellońska 7-12 do kościoła Św. Jakóba odbędzie się dn. 16 bm. o godz. 4 pp.
Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w tymże kościele dn. 17 bm. o godz. 9 min. 30, poczym nastąpi eksportacja na cmentarz Rossa do rodzinnego grobu.
O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu
CORKI, SYN, ZIĘCIOWIE i WNUKI

„Wcielenie Gdańska do Rzeszy“ Prasa francuska zaprzecza niedawno podanym pogłoskom

PARYŻ 15.II. W związku z zapowiadaną wizytą premiera Goeringa i prez. senatu gdańskiego Greisera w Polsce, niektóre pisma francuskie jak np. „Paris-Midi“, „Paris-Soir“, „Intransigeant“, „Echo de Paris“ i „Oeuvre“, jak również agencja Havasa, podały fantastyczne wiadomości, wiążące te wizyty ze sprawą Gdańska. Pisma te donosiły mianowicie, że jakoby w bliskim czasie nastąpiło „wcielenie W. M. Gdańska do Rzeszy“. W czasie polowania w Białowieży, premier Goering miałby odbyć na ten temat rozmowy z kompetentnymi czynnikami polskimi.

powyższą wiadomość, zaprzeczyła jej w dniu dzisiejszym.

Również poważny dziennik polityczny „Le Temps“ zamieszcza zaprzeczenie tych pogłosek.

PARYŻ 15.II. Agencja Havasa w doniesieniu z Warszawy zaprzecza wszelkim informacjom, które ukazały się w prasie francuskiej w sprawie Gdańska, w związku z wizytą Goeringa w Polsce. W Warszawie uważają, — donosi Havas — iż Goering, który przybywa do Polski w najbliższym czasie, nie spotka się z prezydentem senatu gdańskiego Greiserem, który jest zaproszony na polowanie w dniach 26 i 27 lutego.

Ostatnie przemówienie Goebelsa, zapowiadające ostateczną likwidację sprawy Gdańska, interpretować należy jako zapewnienie, iż żadne sensacyjne wydarzenia w związku ze sprawą Gdańska nie mogą nastąpić.

Havas zaznacza, że teksty porozumienia, zawartego ostatnio w Genewie zostały w całości ogłoszone i że nowy komisarz Ligi Narodów w Gdańsku został już desygnowany.

OSOBA NOWEGO KOMISARZA

BERLIN 15.II. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że prof. Burckhardt upatrzony na Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, jest rodem z Bazylei. Prof. Burckhardt jako znany specjalista-prawnik pracuje w wyższym instytucie prawa międzynarodowego w Genewie. Jak donosi prasa bazylejska, przez dzia-

łalność genewską, jest on w ścisłych stosunkach z kołami Ligi Narodów. Od 1918 do 1922 prof. Burckhardt był na służbie dyplomatycznej szwajcarskiej w Wiedniu. Z ramienia międzynarodowego Czerwonego Krzyża brał udział w delegacjach do Azji Mniejszej i Japonii.

Bombardowanie Walencji Tarcia wśród czerwonych w Madrycie

WALENCJA 15.II. W niedzielę o godz. 22 m. 15 rozległ się szereg detonacji, które poprzedził świst pocisków przebiegających nad domami w centrum miasta. Na ogłós syren ludność zaczęła się chować. Pociski te padały z krążownika powstającego któremu odpowiadały natychmiast baterie rządowe. Krążownik dał około 30 strzałów.

GWALTOWNY SKOK.

TALAVERA DE LAREINA 15.II. Korespondent Havasa donosi, że kolumny powstańcze dokonały wczoraj gwałtownego skoku, aby znaleźć się w pobliżu Argandy. W godzinach południowych usadowiły się one na wzgórzach, panujących nad tą miejscowością, która obecnie znajduje się już pod ogniem artylerii powstańczej. Wojska musiały zatrzymać się w tym miejscu, aby umocnić zajęty teren.

POLEGŁE DZIECI I KOBIETY W WOJSKU CZERWONYM.

SALAMANKA 15.II. Powstańcy, komunikat oficjalny donosi: Na odcinku Madrytu nasze umocnione dywizje dokonały doniosłych sukcesów na wschód od rzeki Jarama i odparły wszystkie kontrataki nieprzyjacielskie. Usiłowania ataku na pododcinku Casa de Vacas zostały uniemożliwione. Po wczorajszym ataku pod Usera, wojska powstańcze pogrzebały 116 zwłok żołnierzy nieprzyjacielskich, m. in. zwłoki kobiety w mundurze porucznika. Na odcinku Carabanchel pogrzebano 88 zwłok, a między nimi zwłoki dzieci po 13-14 lat poległych z bronią w ręku. Na odcinku Motril nieprzyjaciel poniósł również ciężkie straty — okł 150 zabitych a ponadto 100 jeńców.

NA OBSZARACH OPUSZCZONYCH PRZEZ „CZERWONYCH“

RZYM. 15.2. Agencja Stefani donosi z st. Jean de Luz, że na froncie południowym strażę przednie komuny zmotywowanej dotarły do pierwszych linii obrony Almerii i nawiązały kontakt z przeciwnikiem, który przeprowadził linię silnych for-

tyfikacji i otrzymał liczne posiłki. Kolumna powstańcza przygotowuje się do ataku. Na tymże odcinku frontu liczni członkowie milicji w stanie zupełnego wyczerpania zeszli z gór, gdzie się ukrywali i zgłosili się w do wództwie wojsk powstańczych, wolać się poddać niż umrzeć z głodu. Na obszarach oczyszczonych od przeciwnika znaleziono b. wiele kobiet i dzieci zmarłych z zimna i głodu. Po drogach prowadzących z Grenady do Malagi ciągną długie sznury ludności wiejskiej, która przed 6 miesiącami ukryła się przed oddziałami „czerwonymi“, obecnie powraca do opuszczonych wiosek.

W MALADZE ZNOWU MSZA ŚW. GIBRALTAR. 15. 2. Reuter donosi: W Maladze odprawiono po raz pierwszy od 7 miesięcy Mszę św. w parku publicznym. Tysiączne tłumy wysłuchały nabożeństwa.

Prawie jedna dziesiąta część miasta jest zniszczona przez działania wojenne. W mieście szerzą się epidemie. Konsulaty brytyjski, niemiecki i St. Zjedn. są bardzo uszkodzone przez bombardowanie. Od chwili wybuchu wojny domowej na Malagę przypuszczono 44 ataki lotnicze.

WAŚNIE WŚRÓD WOJSK RZĄDOWYCH.

AVILA, 15.II. Korespondent Havasa donosi, że na froncie madryckim, po stronie powstańców słyszano w sobotę i niedzielę rano strzelaninę z centrum miasta. Z tego wnioskuje, iż wśród oddziałów rządowych wybuchły zaburzenia. Według informacji, uzyskanych od zbiegów, waśnie wśród wojsk rządowych od czasu zajęcia Malagi, znacznie się powiększyły.

RZĄD W WALENCJI O NIEMCACH I WŁOCHACH.

WALENCJA, 15.II. Agencja telegraficzna rządu w Naleno podaje: W niedzielę odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym ministrowie zdali sprawę z sytuacji, jaką zastali w Almerii, w związku z czym wydano zarządzenia o pomocy dla uchodźców z Malagi.

Po tym posiedzeniu minister spr. zagr. Alvarez del Vayo wygłosił przez radio przemówienie, skierowane do wszystkich Hiszpanów i wzywające do bezwzględnej dyscypliny w celu osiągnięcia zwycięstwa. Minister oświadczył m. in.: W miesiącu lipcu Niemcy i Włochy zwiękaiły z podpisaniem układu o nieinterwencji aż do nadejścia do portów Vigo i Kadyksu ostatnich transportów materiału wojennego w ilości, z daniem ich niezbędnej, dla uzyskania zwycięstwa.

Premier Goering, w czasie swej wizyty w Rzymie, domagał się wysłania 80.000 żołnierzy. Wobec zdziwienia kadr powstańczych, jedynie nadejście kilku dywizji niemieckich i włoskich, mogłoby uwolnić powstańców od pewnej klęski. W lipcu r. ubiegłego, korzystając z pomocy swego wassala, Portugalii, wspomniane państwa wysadzają w Hiszpanii na ląd oddziały niemieckie i włoskie w liczbie koniecznej dla pokrycia raz jeszcze zapotrzebowania obozu powstańczego.

Dziwnym jest, iż rządy demokracji zachodnich pozwalają, po doświadczeniu lipcowym, na tę cyniczną farsę międzynarodową. Nie straciłem wiary w demokracje Francji i Anglii, wiem, że ich stanowiskiem kieruje pragnienie pokoju. Wobec tego jednak, że port w Maladze otoczony jest kordonem agentów, dla ułatwienia wyładowania tysięcy Włochów, sprowadzonych na włoskim okręcie wojennym, zadaje sobie pytanie czy fakty ten nadal będą ignorowane przez mocarstwa?

Trzęsienie ziemi

BERLIN 15.II. Z Wrocławia donoszą, że w końcu tygodnia ubiegłego na Górnym Śląsku odczuło trzy dość gwałtowne wstrząsy podziemne. W wielu domach pospadały ze ścian obrazy, a w murach utworzyły się szczeliny. Wypadków z ludźmi nie było. Według obserwacji seismograficznych, ognisko trzęsienia ziemi leżało na polskim Górnym Śląsku.

GRYPE
KATARY
PRZEZIEBIENIA
zwalcza
MOTOPIRIN-MOTOR

Powyższe doniesienia prasy paryskiej spotkały się z bardzo ostrą reakcją prasy niemieckiej, która zaprzeczyła kategorycznie tym pogłoskom

Agencja Havasa, która podała

Nowym prezydentem Finlandii wybrany został premier Kallio

HELSINGFORS 15.II. Finlandzka agencja telegraficzna donosi: Prezydentem republiki finlandzkiej na przeciąg 6 lat został wybrany premier Kallio 177 głosami na 300 głosujących. W pierwszym głosowaniu Swinhufvud otrzymał 94 głosy, Kallio 56, Stahlberg 150.

Nowowybrany prezydent finlan-

di Kyoesti Kallio liczy 64 lata. Należy on do stronnictwa agrarnego. Z zawodu rolnik, zajmował kilkakrotnie stanowiska premiera oraz teki ministerialne i był przewodniczącym parlamentu.

Był on twórcą reformy agrarnej w Finlandii w r. 1918, która nazywa się „Lex Kallio“.

Solidarność świata arabskiego w walce z żydami w Palestynie

BEJRUT. 14.2. Iman Iemenu przesłał prezydentowi naczelnego komitetu arabskiego pismo, stwierdzające solidarność Iemenu z Palestyną i wyrażające życzenie współdziałania z innymi państwami arabskimi celem zlikwidowania zatargu palestyńskiego. Jak się zdaje, Iman stara się przenieść zagadnienie żydowsko-

arabskie na arenę polityki międzynarodowej i pragnie zapewnić jednolitość całego społeczeństwa arabskiego. W rejonie Kaify sytuacja jest w dalszym ciągu niepewna wobec ciągłego wzrostu akcji terrorystycznej. W ostatnich dniach ofiarami zamachów terrorystycznych padli dwaj żydzi. Policja dokonała nowych aresztowań.

Ozmocnienie armii i przebudowę administracji zapowiada generał Hajaszi nowy premier Japonii

Rząd brytyjski nie przewiduje ustąpienia żadnego terytorium Niemcom

TOKIO 15.II. Parlament zebrał się dziś rano o godz. 10-ej by wysłuchać deklaracji rządowej.

Premier i minister spraw zagranicznych Hajaszi wygłosił przemówienie, w którym szczegółowo omówił 5 punktów programu rządowego, obejmujących zasady polityki nowego rządu.

„Wzrost potęgi narodowej wymaga odpowiedniego nastawienia duchowego ze strony narodu i potężnego przemysłu” — powiedział Hajaszi. „musimy przystosować program ekspansji przemysłowej do warunków gospodarczych, zarówno w kraju, jak zagranicą”.

„Rząd zamierza przeprowadzić całkowitą przebudowę i odnowienie

administracji. Zgłoszone już projekty budżetowe zostały poddane rewizji, co pozwoliło na zmniejszenie wydatków o 270 miln. yen. W celu zaoszczędzenia celom obrony narodowej, postanowiono prowizorycznie zwiększyć niektóre podatki”.

Przechodząc do spraw zagranicznych, gen Hajaszi najdłużej zatrzymał się na stosunkach japońsko-chińskich, zapewniając, iż rząd japoński jest zdecydowany doprowadzić do porozumienia.

Dla sprawy pokoju we wschodniej Azji jest konieczne, by Związek Sowiecki należał do sytuacji Japonii na Dalekim Wschodzie.

Układ antykomunistyczny, zawarty niedawno z Niemcami, był z

punktu widzenia japońskiego konieczny z powodu ożywionej działalności Kominternu, w szczególności w Azji wschodniej.

Japonia będzie nadal dążyła do utrzymania jak najbardziej przyjaznych stosunków z W. Brytanią.

Premier zapowiedział wypuszczenie pożyczki wewnętrznej i podwyższenie podatków.

Po przemówieniach premiera Hajaszi i ministra Yuki zabrał głos przedstawiciel stronnictwa Minseitō Matairo Konsumi, który wystąpił przeciwko gabinetowi Hajaszi, twierdząc, że nie jest to silny rząd narodowy.

Mówca podkreślił konieczność ciągłości polityki zagranicznej, domagając się wolności prasy i słowa. Premier Hajaszi w krótkiej odpowiedzi oświadczył, iż polityka zagraniczna powinna być popierana przez cały naród.

LONDYN 15.II. Na posiedzeniu Izby Gmin Oliver Locker Lamson (konserwatysta) poruszył zagadnienie zwrotu kolonii Niemcom. Zapytał on o wyniki konferencji z amb. Ribbentropem, a także, czy rząd zamierza ustąpić jakiegokolwiek terytorium i przyznać korzyści gospodarcze Niemcom bez pytania o zdanie parlamentu. Podsekretarz stanu w M. S. Z. lord Cranborne opowiedział: w pierwszej części pytania interpelant myli się: lord Halifax nie prowadził żadnych rokowań z amb. Ribbentropem, wymienił z nim jedynie poglądy o sprawach bieżących, obchodzących oba państwa, co odbywa się od czasu do czasu. Co się tyczy drugiej części pytania, to przesyłał interpelanta, jak innych posłów, aby pamiętali o odpowiedzi, której udzielił w tej sprawie premier Baldwin.

Duncan Sandys (konserwatysta), poparty przez kilku posłów, złożył

następnie wniosek następujący: „Lzba z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości, że wobec żądania Niemców zwrotu kolonii, rząd J. K. M. nie przewiduje ustąpienia żadnego terytorium”.

Oświadczenie Trockiego

CHICAGO, 15.II. Na zebraniu socjalistów i trockistów odczytano pismo Trockiego, w którym powtarza on wyzwanie, skierowane do Stalina, a mianowicie, iż odda się w ręce G. P. U., jeżeli Stalin zgodzi się stanąć przed komisją śledczą.

Sesja Kuomintangu

NANKIN 15.II. Na inauguracji plenarnej sesji komitetu Kuomintangu, przewodniczący Wang-Czing-Wei oświadczył, że rząd planuje odzyskanie utraconych terytoriów i obronę reszty kraju od wszelkiej możliwej napaści.

Stan zdrowia Ojca św.

CITA DEL VATICANO. 15. 2. Ojciec św. opuścił łóżko dziś po południu i dokonał próby chodzenia po pokoju. Próba ta oczekiwana była z wielkim niepokojem, gdyż miała ona wykazać w jakim stopniu w stanie zdrowia Papieża nastąpiła poprawa. Prof. Milani, jego asystent i dwóch sekretarzy papieskich obecni byli przy tej próbie, której prof.

Milani nie chciał przedłużać, aby nie wyczerpywał sił Ojca św. Rezultaty próby uznane zostały za całkowicie zadawalające. Papież nie odczuwał żadnych bólów. Ojciec św. zamierza w tych dniach ponownie tę próbę. Otoczenie jego spodziewa się, że Papież będzie mógł stopniowo przyzwyczaić się do chodzenia.

Ucisk katolików w Meksyku

MEKSYK. 14.2. Projektowana w Veracruz wielka manifestacja, mająca na celu otwarcie katedry, została bezterminowo odroczone.

Jeszcze jeden „strajk okupacyjny”

NOWY JORK, 15.II. W miejscowości Excelsior Springs 30-letni Harold Hulén przywiązał się łańcuchem do fotela w mieszkaniu 20-letniej Florence Hurlbutt i oświadczył jej, że póty się z miejsca nie ruszy, póki ona nie zgodzi się wyjść za niego za mąż. Florence długo próbowała per-

sważać, a gdy ta nie pomagała i północ minęła, wyniosła się z własnego mieszkania domu do przyjaciółki.

Prasa amerykańska ogłasza opis powyższego wypadku pod żartobliwym tytułem: „Metoda strajków okupacyjnych czyni w St. Zjednoczonych zastraszające postępy”.

Linia powietrzna przez Atlantyk

WASZYNGTON 15.II. Komisja finansowa izby reprezentantów a próbowała projekt ustawy rządowej, przewidującej udzielenie subsydium linii powietrznej transatlantycznej

Nowy Jork — Southampton. Stałe połączenie powietrzne ponad Atlantykiem zostanie zainaugurowane w dn. 1 listopada br.

Manewry floty włoskiej

RZYM. 14.2. W związku z zapowiedzianym odwiedzeniem Libii przez Mussoliniego, w dniach od 10 do 2 marca na wodach afrykańskich

między Trypolisem a Tobrouk odbędą się wielkie manewry floty wojennej z udziałem 60 okrętów.

Zbrojenie morskie w Anglii

LONDYN, 15.II. „Morning Post” donosi, że kredyty, przeznaczone na zbrojenia morskie w budżecie na r. 1937/38, wyniosą blisko 120 milionów funtów, czyli o 40 miln. funtów więcej, niż było przewidziane w budżecie na rok poprzedni. Program bu-

rdowy przewiduje rozpoczęcie budowy 3 okrętów liniowych, 6 krążowników, 18 kontrtorpedowców, 6 do 8 łodzi podwodnych, oraz pewną ilość okrętów minowych. Możliwe jest, że rozpoczęta zostanie również budowa lotniskowca.

Amnestia na Litwie

BERLIN 15.II. Donoszą z Kowna: Z okazji rocznicy niepodległości Litwy prezydent Smetona ułaskawił m. in. 49 osób skazanych przez sądy

wojskowe, a w tej liczbie 8 Niemców kłajpedzkich, skazanych w wielkim procesie kłajpedzkim na wiosnę 1935 r.

Kronika telegraficzna

** Dn. 15 bm. rozpoczęło się w Sztokholmie zebranie przedstawicieli 4 krajów północnych: Szwecji, Norwegii, Danii i Finlandii w celu zbadania zagadnienia pomocy wzajemnej przy dostawie towarów na wypadek nadzwyczajnych przeszkód w handlu międzynarodowym.

** Edward Reilly adwokat nowojorski, który bronił Hauptmanna umieszczony został w szpitalu dla obłąkanych. Obłąd był skutkiem procesu, który przegrał.

** Wczoraj nad Wiedniem znów się pojawił tajemniczy samolot, rysujący dy-mem emblematy sowieckie. W pościgu za

samolotem udały się aparaty policji. Ścigany samolot odleciał w kierunku Preszburga.

* Niezwykle obfity opad nastąpił na całych Kaszubach, na Bałtyku zaś trwa gwałtowna zamięć śnieżna. Opad na morzu jest bardzo silny, a śnieg pada wielkimi płatami, utrudniając bardzo znacznie żeglugę.

** Na 20 marca zapowiedziany jest koncert Ignacego Paderewskiego w Brukseli.

** W Paryżu otwarto wielką międzynarodową wystawę prac kobiet-artystek. W wystawie udział biorą artystki-Polki.

Uwieszenie owiec autem

POZNAN, 15.II. Niezwykłego włamania dokonano w majątności Popowo nad Gopłem. W czasie mroźnej nocy włamywacze przejechali przez zamrażnięte jez. Gopło samochodem

i podjechawszy pod oborę, wywalili drzwi, a wpędziwszy 50 rasowych owiec na samochód, odjechali tą samą drogą. Poszkodowany oblicza swe straty na przeszło 1000 zł.

Żona Grzeszolskiego będzie żyła

KRAKÓW 15.II. Znajdująca się w szpitalu św. Łazarza w Krakowie, żona śp. Grzeszolskiego, która wspólnie z mężem popełniła dn. 13

bm. samobójstwo, powraca zwolna do przytomności i dzięki silnemu or-ganizmowi i zabiegom lekarzy znikają obawy o jej życie.

Sprawa wprowadzenia powszechnego kalendarza gregoriańskiego w Polsce

Komisja budżetowa Sejmu przyjęła rezolucję, w której zwraca się do rządu, aby „u władz kościelnych obrządków i wyznań w Polsce, która do tego czasu trzymają się kalendarza juliańskiego, poczynił starania o wprowadzenie kalendarza gregoriańskiego”.

W roku 1582 papież Grzegorz XIII przeprowadził, opierając się na obliczeniach astronomicznych, reformę kalendarza juliańskiego. Poprawiony ten kalendarz, nazywa się od jego twórcy gregoriańskim. Z biegiem czasu przyjęły go wszystkie państwa i narody cywilizowane, nawet niechrześcijańskie, zdając sobie sprawę z wielkiego znaczenia w świecie jednolitego, na naukowych podstawach opartego kalendarza. Po wojnie światowej wprowadziły kalendarz gregoriański następujące państwa: Japonia, Turcja mahometańska, bolszewicka Rosja, Rumunia, nadto prawosławne patriarchaty: konstantynopoliński, aleksandryjski i antiocheński, prawosławne cerkwie: Królestwa greckiego, Cypru, Grecji, Estonii i Finlandii.

W Polsce trzymają się jeszcze kalendarza juliańskiego obrządki grecko-katolickie, bizantyjsko-słowiańskie, cerkiew prawosławna i staroobrzędowcy. Wprawdzie w roku 1924 Warszawska Metropolia prawosławna ogłosiła nowy kalendarz

dla prawosławnych w całym państwie polskim, lecz faktycznie wprowadzono nowy kalendarz tylko w cerkwi metropolitalnej i w kilku innych miejscowościach. Tak samo za-lak samo zarządzenie unickiego ks. biskupa Chomyszyna ze Stanisławowa z roku 1916 co do wprowadzenia kalendarza gregoriańskiego w jego diecezji, nie weszło na stałe w życie. Główną przyczyną, że te zarządzenia nie weszły w życie, to nieuświadomienie ludu i chęć odróżnienia się od ludności polskiej obrządku łacińskiego.

Za wprowadzeniem jednolitego kalendarza przemawiają nie tylko względy naukowe, ale ważne względy społeczne, gospodarcze, państwowe i religijne. Wskutek podwójnego kalendarza obchodzi się w częściach państwa pod względem obrządkowym i wyznaniowym mieszanych podwójne święta, co ujemnie odbija się w handlu, rolnictwie, przemyśle, a przede wszystkim w szkolnictwie, w urzędach i w armii. Ujemne strony podwójnego kalendarza dają się zwłaszcza odczuwać w rodzinach miesz-

nych, w których część rodziny trzyma się kalendarza gregoriańskiego, a część kalendarza juliańskiego. Podwójne w tych rodzinach święta, podwójne posty. Te same dni dla jednych członków rodziny, są dniami świętymi, dla drugich dniami pracy. Podwójny kalendarz i związane z tym podwójne świętowanie wywołuje także wielkie szkody pod względem religijnym i to zwłaszcza dla trzymających kalendarz juliańskiego z tego powodu, że wiele instytucji nie może uwzględnić świąt wschodnich i pracujący w nich wierni wschodniego obrządku czy wyznania nie mogą tych świąt zachować a do zachowania łacińskich świąt nie uważają się za obowiązanych; nad to wywołuje to u wielu zgorszenie, że w tych samych dniach, w których jedni świętują, drudzy pracują.

Z tych powodów przez porozumienie się z odpowiednimi władzami kościelnymi i przez odpowiednie przygotowanie ludu przez te władze i przez urobienie opinii publicznej, należy dążyć do usunięcia tej anomalii.

Projekt ustroju adwokatury Poprawki Min. Sprawiedliwości

Do ogłoszonego przez Naczelną Radę Adwokacką projektu ustawy o ustroju adwokatury, wprowadziło min. Sprawiedliwości ważne i konieczne poprawki — najbardziej zasadnicze z nich notujemy poniżej:

Czas aplikacji trwać będzie lat 5 nie 7, z tego 3 lata w sądownictwie, a dopiero, po złożeniu egzaminu sądowego, rozpoczynać się będzie aplikacja adwokacka, którą zakończy drugi egzamin. Wykroczenia, za jakie odpowiadają adwokaci przed sądem dyscyplinarnym, różniczkowano na 2 rodzaje: występki i przekroczenia. Jako występki określono wykroczenia przeciwko państwu, władzom i interesom osób trzecich. W tych wypadkach akt oskarżenia

przed sądem dyscyplinarnym w Izbie Adwokackiej wnosić będzie prokurator.

Dla adwokatów, piastujących w samorządzie adwokackim mandaty, przewiduje projekt osobny sąd dyscyplinarny. Jeżeli chodzi o przesiedlenie się adwokatów, to zależeć ono będzie od decyzji poszczególnych Izb. — Wreszcie projekt liberalniej traktuje przechodzenie do pa-lestry urzędników administracyjnych z wykształceniem prawniczym.

Wiedle utrzymujących się pogłosek projekt o ustawie adwokackiej w najbliższym czasie znajdzie się na porządku dziennym posiedzenia Rady Ministrów i podobno jeszcze w bieżącej sesji znajdzie się w Sejmie.

Ilość gruntów podlegających przymusowemu wykupowi w poszczególnych województwach

WARSZAWA 15.II. Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 12 lutego rb. o ustaleniu na r. 1937 wykazu nieruchomości, podlegających wykupowi ustala, że plan parcelacyjny dla gruntów prywatnych w woj. Poleskim i w woj. stanisławowskim został w całości wykonany przez rozparcelowanie niezbędnej dla pokrycia planu i ilości gruntów prywatnych.

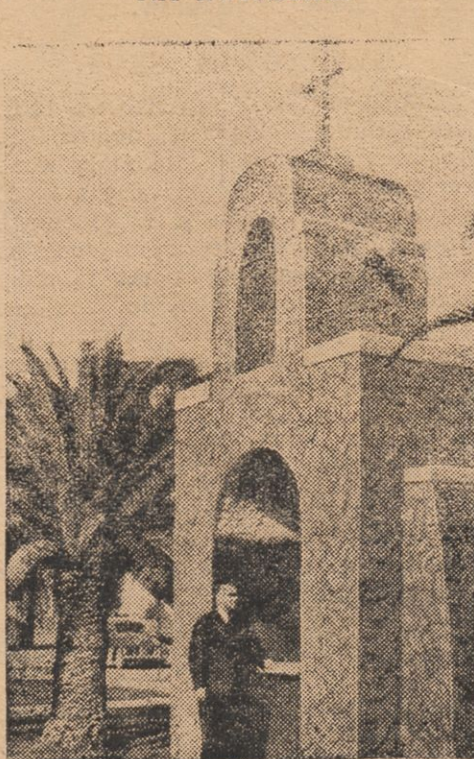
Plan parcelacyjny na r. 1937 dla gruntów prywatnych obejmujący obszary w poszczególnych województwach (w tys. ha): w woj. warszawskim 11, łódzkim 9, kieleckim 6, lubelskim 11,5, białostockim 5, wileńskim 7, nowogródzkim 7, wołyńskim 8, tarnopolskim 8, lwowskim 7, krakowskim 2,5, poznańskim 20 i pomorskim 12 wykonany został tylko częściowo przez rozparcelowanie, wobec czego niezbędna dla pokrycia planu ilość gruntów prywatnych ogółem 64 tys. 425 ha zostaje poddana przymusowemu wykupowi. Z ogólnej tej liczby roz-

parcelowanych zostanie w woj. warszawskim 5593, łódzkim 6058, kieleckim 1503, lubelskim 5644, białostockim 886, wileńskim 1116, nowogródzkim 2933, wołyńskim 4450, tarnopolskim 4923, lwowskim 3322, krakowskim 776, poznańskim 16951, pomorskim 11270 hektarów.

WARSZAWA 15.II. W myśl rozporządzenia Rady Ministrów z 12 lutego 37 r., plan parcelacyjny na rok 1938 obejmuje następujące obszary w nast. województwach: 1) grunty państwowe i Państw. Banku Rolnego: w woj. warszawskim 1200 ha, łódzkim 900, kieleckim 1300, lubelskim 4000, białostockim 1100, nowogródzkim 50, poleskim 1300, śląskim 150, poznańskim 5000, pomorskim 5000.

2) Grunty prywatne w tysiącach hektarów: w woj. warszawskim 6, łódzkim 5, kieleckim 2, lubelskim 5, białostockim 2, wileńskim 2, nowogródzkim 2, poleskim 3, wołyńskim 2, tarnopolskim 5, stanisławowskim 2, lwowskim 3, krakowskim 2, poznańskim 25, pomorskim 14.

KAPLICA DO ZAŚLUBIN NA LOTNISKU.



Miasto Phoenix w stanie Awizona zbudowało rodzaj kaplicy na lotnisku, aby bez zwłoki móc udzielać ślubu, przybywającym aeroplanami młodym parom.

Proszki "MIGRENO-NEVOSIN"
ZELN. FABR. **KOGUTEK**
ZASTOSOWANIE: **GRYPY, PRZEZIWIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBOBÓLE**

Wszechpolski Zjazd działaczy wiejskich

(Dokończenie ze strony 1-ej)

I pamiętajmy o tym, że ziemia polska to nie jest tylko ziemia, która jest w rękę Polaków, ale ziemia polską jest właśnie ta ziemia, którą my w naszym państwie rozporządzamy z punktu widzenia politycznego. I ci, którzy nie są Polakami z urodzenia, mowy, którzy kiedyś mogą się stać członkami narodu polskiego, powinni pamiętać o tym, iż z punktu widzenia politycznego cała ziemia należąca do Polski jest ziemią polską i narodu polskiego, bo tylko jeden naród może mieć w państwie władzę zwierzchnią, a nim jest naród polski. I musi on mieć swoje uznane stanowisko w stosunku do ziemi, gdziekolwiek się ona znajduje w Polsce.

Jeżeli tak rozumiemy rzeczy, iż chłop polski to jest człowiek związany z ziemią, to wtedy, jeżeli to będzie urzeczywistnione, jeżeli do całości narodu przejdą te wszystkie zadania, ogólnie tu omówione, to wtedy będziemy mogli mieć już coraz bardziej należytą pewność, iż znajdzie się w naszym rządzie naród w Polsce, znajdzie się to oparcie najsilniejsze, najtwardsze i najtrwalsze, które da nam możliwość wykonania całego programu narodowego, kiedy do władzy w Polsce dojdziemy.

Kończę na tym i mam to głębokie przekonanie, że ta chwila coraz się do nas zbliża. (Oklaski).

Powitanie zjazdu

przez sekretarza Komitetu Głównego red. Berezowskiego

Chcę powitać kolegów i mieniu Komitetu Głównego i złożyć im najlepsze życzenia owocnych obrad.

Zebrał się w chwili osobiwej. Osobliwość chwili, jaką dziś przeżywamy, polega na tym, że oto kończy się dłuższy okres w polityce polskiej, okres, który doprowadził kraj nasz do tego stanu, w jakim się dziś znajduje. Kończy się ten okres i zaczyna się nowy rozdział naszych dziejów, nowy rozdział w historii narodu polskiego. Ten okres jest z pod znaku naszego. Polskie państwo narodowe coraz bardziej z dziedziny idei, z dziedziny myśli, z dziedziny dążeń staje się faktem materialnym. Urzeczywistnia się ono w naszych szeregach.

Widzimy już, że dziś nawet przeciwnicy nasi, zaciekle do niedawna wrogowie idei Polski narodowej, chcąc się utrzymać na powierzchni życia politycznego, zaczynają brać od nas hasła, zaczynają przynajmniej się do pokrewnej z nami ideologii. Oznacza to, iż i oni zrozumieli, że nie masz dla Polski innego wyjścia, jak państwo narodowe. Oznacza to, iż chcąc ratować resztki swego politycznego stanu posiadania, gotowi ukryć się pod naszymi hasłami, sądząc, iż to ich salwuje.

W tej osobiwej chwili, kiedy Polska narodowa staje się ciałem, od nas zależy, żebyśmy przez swoją postawę, przez swoją mądrą myśl polityczną, przez swoją energię i wolę zaoszczędzili krajowi nowych lat próby i abyśmy jak najprędzej dali właściwą formę rządów, właściwy kierunek i treść polityce państwa. To jest nasze główne zadanie. Nie tylko zadanie tych, którzy stoją na szczycie ruchu narodowego, którzy nim kierują, ale i was wszystkich przedawiceli pracy narodowej wsi, gdyż Polska narodowa musi się realizo-

wać w każdej wsi polskiej, w każdym polskim domu.

Koledzy! Pomimo tak dla nas pomyślnego zwrotu, stoją przed nami jeszcze wielkie trudności, piętzy się wiele przeszkód. Przeciwnicy nasi organizują się do ostatniej z nami rozprawy. Widzimy, iż w kraju zbiera coraz wyżej czerwona fala spisku komunistycznego, widzimy, że propaganda komunistyczna zaczyna iść coraz głębiej w kraj, zdobywać coraz nowe i nowe zasięgi. Oznacza to, że czeka nas z tym przeciwnikiem walka rozstrzygająca, rozprawa, która zadecyduje o tym, jakie na przyszłość Polska będzie miała oblicze. Tak się złożyło, iż rewolucji narodowej, która już się odbywa, sprawiając głęboki przewrót w pojęciach i poglądach, towarzyszą jak cień światła przygotowania do rewolucji komunistycznej. I na to musimy zwrócić baczną uwagę. Ruch komunistyczny wszedł dziś w okres wyjątkowo niebezpieczny. Kierownicy jego zrozumieli, że nie opanują Polski dopóty, dopóki nie zdołają wywołać na wsi polskiej szerokich aerywnych rozruchów, dopóki nie zdołają oderwać tej wsi od idei Kościoła, narodu, Polski. Wiedzą oni, że jeśli to się im uda, jeżeli ta próba zostanie uwieńczona powodzeniem, wtedy cały kraj będzie w ich ręku.

I na Was, Koledzy, leży ten wielki obowiązek przed Bogiem, przed narodem, przed przyszłością naszą, abyście ten atak komunizmu na wieś polską, ten wstęp do krwawej rewolucji komunistycznej w Polsce odrodzonej, odparli w sposób decydujący i zwycięski. (Oklaski). Tego Wam życzę w dniu tym obrad waszych. Wiedźcie bowiem, że to jest jedna z głównych prób, jaka nas czeka, że jest to jedna z naczelnych zadań, które przed nami stoją na drodze do urzeczywistnienia Polski narodowej. (Oklaski).

Referaty

Obszerne referat na temat sytuacji politycznej z podkreśleniem ataku komunistycznego na Polskę i roli żydostwa wygłosił naczelny red. „Warsz. Dziennika Narodowego”, p. Stefan Sacha.

Referat na temat stosunków gospodarczo - rolnych wygłosił p. Roman Rybarski.

Referat na temat naprawy ustroju rolnego wygłosił prof. Witold Staniszkis. — Referaty te podamy w obszerniejszych streszczeniach w następnych numerach.

Po referatach zostały zaproponowane wnioski, które stały się przedmiotem dyskusji, a następnie uchwał zjazdu.

Dyskusja

Po południu przeczytano projekt rezolucji a następnie rozpoczęła się bardzo ożywiona dyskusja, do której zapisało się ponad 40 osób. M. in. przemawiali: przedstawiciel organizacji Str. Nar. na Wołyniu, gen. Januszajtis — prezes Związku Osadników Wojskowych, inż. Ichnatowicz, przedstawiciel narodowej Łodzi — kpt. Grzegorzak, p. Załęski z Wołynia, niedawno zwolniony więzien Berezę Kartuskiej p. Albin Organiński, któremu sala zgótowała serdeczną owację. K. Wierczak o sprawach samorządowych, ks. Wrycza z Pomorza, dr. Skrzypek z Lwowa, Grębosz z Krakowa, Bartyzel z Podhala, Zasada z Łęczyckiego, Draus z Rzeszowskiego o wielu innych działaczy na rodowy-b z rozmaitych stron kraju. Dyskusja była żywa, charakteryzowała położenie wsi w różnych częściach Polski. Ani jeden głos zgłoszenia nie padł z trybuny.

Hold Romano i Dmowskiemu

Zjazd kilkakrotnie manifestował na cześć Romana Dmowskiego, który z powodu przeziębienia, mimo zamiaru, nie mógł przybyć na zjazd i prosił — za pośrednictwem przewodniczącego zjazdu, d-ra Bieleckiego — by złożył zjazdowi życzenia pomyślnej pracy, prowadzącej do zwycięstwa sprawy narodowej. W odpowiedzi na te życzenia, przyjęte serdeczną i długotrwałą manifestacją, zjazd wysłał do prezesa Dmowskiego delegację z pośród uczestników zjazdu pod przewodnictwem b. sen. Stefana Sołtyka. W delegacji wziął udział m. in. przywódca ludności przytyckiej, p. Wincenty Korczak.

Więźniowie Berez

Na zjazd przybyło kilkunastu b. więźniów Berez, a mianowicie pp.: Pacholczyk, mec. Jursz, red. Zajacek, Feliks Kozerański, dr. Gutkiewicz, Józef Przybyszewski, mgr. Antoni Grębosz, Stanisław Dyspolski, Wilhelm Bartyzel, Roman Kotasiński, Albin Organiński.

Jedność zjazdu

Przebieg całego zjazdu wykazał jednolitość poglądów oraz postawy organizacji Str. Nar., która niczym nie została zamącona ani razu podczas całego dnia i doprowadziła do zgodnej jednomyślnej uchwały, zaproponowanej przez organizatorów zjazdu

Uchwały zjazdu

W walce o przyszłość Polski i narodowy charakter państwa olbrzymie znaczenie przypada tym, którzy związani są bezpośrednio z ziemią i na niej pracują. W Polsce, ze względu na jej budowę społeczną i gospodarczą, wieś odgrywa większą rolę, niż w wielu innych krajach.

Ludność wiejska w ciągu lat uległa zasadniczym przeobrażeniom: przestała być bierna, nie poczuwając się do szerszych obowiązków obywatelskich. W związku z głębokimi zmianami, jakie w Polsce zachodziły pod wpływem nieustannej pracy narodowej, wieś poczuła się nierozerwalną częścią narodu, na której, jako na najliczniejszej, spoczywa obowiązek, wspólnie z innymi warstwami, walki o byt i polskość naszego państwa.

Dzięki temu ludność wiejska staje się coraz bardziej ważkim, często rozstrzygającym czynnikiem w Polsce, co wymaga od niej coraz większego udziału w życiu publicznym kraju i walki o należyte uporządkowanie jego stosunków.

Gdy w ostatnich paru latach sprawa złamania siły żydowskiej, stojącej na przeszkodzie rozwojowi narodu polskiego, zajęła naczelne miejsce w naszym życiu wewnętrznym — udział chłopów w walce z Żydami, wypieranie ich z handlu i rzemiosła, tworzenie polskich straganów, sklepów i warsztatów uczyniło położenie Żydów istotnie groźnym i stało się dla narodu polskiego wielkim krokiem naprzód.

W odpowiedzi na to Żydzi rozpozczęli obecnie na wsi zmobilizowaną aktywność komunistyczną. Ludność wiejska, w znacznym swym odłamie, walczy energicznie z tymi próbami. Zdaje ona sobie sprawę z niebezpieczeństwa dla narodu i państwa, jakie tkwi w skomunizowaniu wsi. Wie, że zwycięstwo komunizmu prowadzi do utraty niepodległości politycznej, uciemiężenia religii, zaprowadzenia niewoli społecznej i gospodarczej narodu, do zamknięcia chłopu na wsi i dalszego jego ubożenia, ażeby tym łatwiej uczynić go niewolnikiem w komunistycznej wspólnoty. Walka ta prowadzona jest nie tylko z jawnym komunizmem, ale i z jego zamaskowanymi postaciami („front ludowy” i t. p.), które po wywołaniu anarchii agrarnej doprowadziłyby w interesie Żydów do wybuchu krwawej rewolucji komunistycznej.

Rozwój ruchu narodowego wśród ludności wiejskiej, masowy jej udział w pracach i walkach Stronnictwa Narodowego nie tylko dowodzi dojrzałości obywatelskiej tej ludności, nie tylko świadczy o wzrastającym wśród niej poczuciu honoru, które płynie z przynależności do wielkiego narodu, ale stanowi rekojmie wytworzenia w Polsce wielkiej, zorganizowanej siły, zdolnej do osłonięcia jej przed próbami rozkładu i zorganizowania państwa na zasadach narodowych.

W rozumieniu tych zadań i obowiązków, my, przedstawiciele pracy narodowej na wsi, zgromadziłyśmy się na zjeździe w Warszawie dnia 14 lutego 1937 r., aby dać wyraz woli, zmierzającej do zasadniczych zmian w państwie naszym, dążeniu do Polski narodowej oraz naradzić się nad najpilniejszymi zagadnieniami, które w chwili obecnej stanowią główną troskę ludności wiejskiej.

I

Życie wsi polskiej, główne źródło zdrowia i tężyzny moralnej naszego narodu, musi być oparte na zasadach religii rzymsko - katolickiej i związanych z nią obyczajach. Żydostwo, komunizm, masoneria i socjalizm, które usiłują opanować wieś przez podkopanie wiary ludności i powągi Kościoła katolickiego, zniszczenie moralności chrześcijańskiej, zasianie baśni i nienawiści klasowej — muszą być tępiące z całą energią.

Szkoła musi kształcić charaktery i przygotowywać do służby narodowej. Dzisiejszy ustrój szkolnictwa wymaga gruntownych zmian, gdyż uniemożliwia dzieciom wiejskim dostęp do szkół średnich i wyższych, stwarza natomiast uprzywilejowane położenie przepelniających miasta Żydów. Należy zwrócić szczególną uwagę na praktyczne przygotowanie zawodowe, które udostępni ludności wiejskiej pracę w rzemiosle i handlu oraz wyrobi ducha przedsiębiorczości. Aby przyspieszyć urzeczywistnienie powszechnego elementarnego wykształcenia należy w krzewieniu oświaty dopuścić inicjatywę społeczną.

Żydzi nie mogą nauczać i wycho-

wywać dzieci polskich, trzeba również usunąć od wychowania młodzieży wszystkich, którzy prowadzą szkołę w duchu zamierzeń żydowskich.

Armia jest zbrojnym ramieniem narodu, podstawą i wykładnikiem niezależności i potęgi państwa.

Aby wzmocnić spistość i siłę moralną armii — należy chronić ją przed możliwością destrukcyjnego wpływu Żydów i komunizmu, szczególnie groźnych na wypadek wojny.

Żydzi winni być całkowicie usunięci z wojska, przemysłu wojennego, komunikacji oraz wszelkich organizacji przysposobienia na wypadek wojny.

II

Polska, chociaż jest krajem gęsto zaludnionym, posiada w porównaniu z innymi narodami zachodnimi spory obszar ziemi uprawnej lub do uprawy zdatnej (gospodarstwa drobne zajmują obszar 20 milionów hektarów, gospodarstwa folwarczne 4,5 miliona ha, państwo, gminy i t. p. — 1,5 miliona ha, razem 26 milionów hektarów).

Wobec tego, że jednym z głównych celów narodu jest zapewnić ludności kraju takie wyżywienie, ażeby siły jej wzrastały, ażeby zdolna była do wyteźnionej pracy i odznaczała się dzielnością oraz zdatnością do obrony narodowej, państwo musi dbać o to, aby gospodarka na tej ziemi, w czyichkolwiek rękach się znajduje, prowadziła do jak największej wydajności. Należy przeto tak zorganizować pojedyncze gospodarstwa, ażeby ani ich zbytne rozdrobnienie, ani za wielki obszar, przerastały siły gospodarce posiadacza, nie stały na przeszkodzie podniesieniu uprawy roli lub innych gałęzi gospodarstwa. Ponadto: 1) podnieść wykształcenie gospodarce ludności rolniczej, ażeby się stała zdolną do osiągnięcia jak największych owoców ze swej pracy; 2) w miastach i miasteczkach wytworzyć warunki dla najwyższej pracy ludności polskiej.

Ludność wiejska, podobnie jak i inne warstwy społeczeństwa musi być przeniknięta świadomością, że każdy Polak, bez względu na to, na jakim pracuje stanowisku, pracować powinien nie tylko z pożytkiem dla siebie, ale i dla narodu, dla potęgi i wielkości naszej Ojczyzny.

Ważnym zadaniem polityki narodowej jest naprawa ustroju rolnego, którego główną wadę stanowi nadmierna ilość gospodarstw karłowatych i związane z tym przedludnienie wsi.

Przeludnienia wsi nie da się usunąć przez samą tylko parcelację dużych gospodarstw: część ludności wiejskiej powinna być skierowana do miast dla zdobywania nowych dziedzin pracy (handel, rzemiosło), zajętych dotąd przez Żydów.

Stojąc na stanowisku osobistego wladania ziemią, uważamy, że gospodarca i polityczna siła Polski winna się opierać głównie na samodzielnym gospodarstwach wiejskich, dających byt rodzinie chłopskiej.

Żydzi nie powinni wladac ziemią, ani na niej gospodarzyć. Ziemia, należąca do Żydów, winna ulec wywłaszczeniu.

Na parcelację należy przeznaczyć przede wszystkim ziemię znajdującą się w rękach większej własności niemieckiej.

Chłopu polskiemu należy ułatwić nie tylko nabywanie ziemi, ale organizowanie zdrowych gospodarstw i pełne warunki życia narodowego w każdej części państwa.

Samodzielne gospodarstwa drobne, tworzone przy scalaniu i parcelacji, winny być zabezpieczone przed ponownym rozdrabnianiem przez wprowadzenie odpowiednich zmian w prawie spadkowym i przez udzielanie ulgowych kredytów na spłaty rodzinne.

Należy ułatwić ludności wiejskiej znalezienie zatrudnienia poza gospodarstwem rolnym przez popieranie przemysłu domowego, rzemiosła i handlu oraz przez tworzenie przemysłu fabrycznego na wsi.

III

Ogólna polityka w państwie, a gospodarcza w szczególności, powinna wytrwać, w oparciu o żywił polski, budować samodzielne życie gospodarcze narodu, w którym znalazłaby warunki rozwoju cała produkcja, tak rolna, jak i przemysłowa, oraz rozwój handel.

Zdobycie zaufania narodu i powołanie go do współpracy pozwoli zmniejszyć aparat administracyjny.

Największy ciężar etatyzmu i nadmiernej gospodarczej przedsiębiorczości państwowej spada na wieś. Wieś domaga się przeprowadzenia reformy podatkowej, która powinna usunąć zbyt wysokie i niesprawiedliwe obciążenia i szkodliwy fiskalizm oraz zbyteczne świadczenia w naturze. Gospodarka gromem publicznym winna się odbywać jak najoszczędniej, pod jawną kontrolą. Nakłady inwestycyjne nie powinny iść na cele reprezentacji, ale — wzmagać siłę gospodarstwa narodowego.

Osiągnięcie i utrzymanie niezależności gospodarczej, względy zaopatrzenia ludności cywilnej i wojska oraz sprawa bilansu handlowego wymagają podnoszenia produkcji rolnej przez celowe melioracje i t. p. Warunkiem do tego jest utrzymanie ceny płodów rolnych na odpowiednim poziomie i w odpowiednim stosunku do innych cen.

Obowiązkiem państwa jest niedopuszczanie do powstawania takich prywatnych monopolów, które swój zysk czerpią nie ze zwiększenia zbytu, lecz z wysokich cen, niedostępnych często dla ludności wiejskiej.

Polityka handlowa powinna na życie uwzględniać interesy rolnictwa, a jednocześnie coraz bardziej ograniczać niepotrzebny przywóz produktów rolnych, co pozwoli rozszerzyć wewnętrzny zbytni na płody rolne, a przede wszystkim na surowce dla przemysłu (len, wełna, konopie, skóry).

IV

Położenie wsi zależy nie tylko od polityki rządu, ale również od uświadomienia i postawy społeczeństwa.

Samorząd terytorialny i rolniczy (Izby Rolnicze) powinien stanowić szkołę oszczędności gospodarki publicznej i bezinteresownej służby narodowej. Wybory do ciał samorządowych, zapewniające decydujący głos ludności polskiej, winny być wolne od demoralizującego nacisku władz administracyjnych. Działalność samorządu powinna w jak najszerzej mierze oprzeć się na pracy honorowej jego członków przy jednoczesnym zmniejszeniu liczby płatnych urzędników samorządowych. W szczególności należy usunąć przerosł niepotrzebnych i nie związanych z zadaniami samorządów obowiązków urzędów gminnych.

Wsi polskiej należy umożliwić swobodę zrzeszania się w dobrowolne stowarzyszenia społeczne i gospodarcze, mające na celu dobro narodu, jako całości. Celem usunięcia niezdrowego żydowskiego pośrednictwa, należy popierać obok prywatnych placówek także niektóre formy spółdzielcze, przy czym z życia spółdzielczego należy usunąć wszelkie pierwiastki socjalistyczno - kolektywistyczne.

X

Uchwały powyższe obejmują część tylko zagadnień wiejskich. Następne zjazdy naszego obozu zajmować się będą nowymi sprawami, nowymi potrzebami.

Stwierdzić wszakże należy, że losy wniosków z zakresu polityki państwowej zależą od tego, kto rządzi Polską i jaki jest jej ogólny kierunek.

Tylko rząd narodowy, oparty o świadomy swych zadań i zorganizowany naród, sprawujący władzę w imię wielkich i wyraźnych celów, może wyprowadzić Polskę z obecnych trudności i urzeczywistnić ustrój państwa narodowego.

Wyzwolenie państwa z pod przewagi czynników wrogich narodowi polskiemu lub stawiających na ciele swoje interesy osobiste, całkowite odsunięcie Żydów od wpływu na bieg spraw państwowych, walka gospodarcza z zalewem żydowskim, złamanie rosnącej w kraju agitacji komunizmu i ich świadomych, bądź nieświadomych pomocników — oto główne zadania, jakie stają dziś przed społeczeństwem polskim.

Przyszłość Polski, jej rozwój i potęgę zależeć będą nie od kombinacji i try partyjnej, ale od panowania uczciwej i rozumnej myśli narodowej, rzetelnej pracy i mężnej walki z rozkładem, zgłizną moralną i anarchią żydowsko - komunistyczną.

My, przedstawiciele pracy narodowej na wsi, wyrażamy pełne zafanie do polityki władz Stronnictwa Narodowego i stwierdzamy, że obóz nasz walczyć będzie nadal i coraz energiczniej z tym, co Polskę osłabia i rozkłada, aż do pełnego zwycięstwa.

Więzienie jak z operetki

Prasa poznańska i pomorska podaje interesujące szczegóły o procesie strażnika więziennego w Środzie, Walentego Ruma, który dopuszczał się w czasie służby przestępstw przez niedostateczne nadzorowanie więźniów. Rum zwalniał więźniów na urlopy, wysyłał ich na kradzieże, urządził w domu libację, na których do tańca grał więźniom na skrzypcach.

Rum do winy się nie przyznał i zaprzeczył wszystkim postawionym mu zarzutom.

Sąd przystąpił do przesłuchania świadków, których powołano na rozprawę kilkudziesięciu.

Sw. Wątroba w czasie pobytu w więzieniu oddał do depozytu zegarek. Zegarek ten Rum przywłaszczył sobie, a gdy świadek po opuszczeniu więzienia domagał się zwrotu należności, za zegarek Rum dał mu 10 zł. i zaprosił do siebie, sprowadził potem kilku arezantów i urządził zabawę, w czasie której tańczył z jego żoną.

Ojciec „kalifaktora” Łoda, przebywającego w więzieniu, został eksmitowany i wynajął mieszkanie w sąsiedztwie św. Miskiewicza. W marcu ub. roku „kalifaktor” Łoda ze swymi towarzyszami, jak zwykle, wyszedł z więzienia, lecz nie mógł trafić do mieszkania swych rodziców. Wobec tego zapukali do mieszkania Miskiewicza i spytali o adres. Na Miskiewicza wizyta więźniów zrobiła duże wrażenie. — Stary Łoda opowiadał później, że „dozór” poszedł na zabawę, a oni, mają klucze „do domu”. Stary Łoda, którego syn był w łaskach u Ruma, zabrał do więzienia pierzynę i spał pod nią wraz z swoim synem. Trzej „kalifaktorzy” wszechwładnie rządzą w więzieniu. Po apelu wieczornym, gdy więźniowie udawali się do cel na spoczynek, „kalifaktorzy” wychodzą na korytarz, zabierali złożoną tam odzież i wychodzili na miasto. Świadkowie stwierdzili, że dobrana trójka wesoło zabawiała się w mieszczyźnie.

Wobec panujących w więzieniu stosunków wielu arezantów chciało się zaliczyć. Strażnicy jednak do tego nie dopuszczali, odmawiając udzielenia papieru. Kiedy do więzienia przybyła żona arezanta Dymela, Rum nie pozwolił jej na widzenie się z mężem, mimo posiadania przez nią zezwolenia sędziego. Rum Dymelowi oświadczył, że on rzadziej widziem, a nie jakiś pan sędzia. Dymel przeciwko tym praktykom zaprotestował, urządzając głodówkę.

W więzieniu była cela, w której przed kilku laty powiesił się arezant Kumin. W celi tej wraz z innymi zamknięto zabobonnego 60-letniego pantoflarza Bukowskiego. Drugi strażnik Szymański oświadczył Bukowskiemu, że w tej celi „kusi”. I istotnie po kilku dniach zaczęło „kusić”. Zamknięci bowiem z Bukowskim współlokatorzy zaczęli go straszyć. Nocą poczęli po celi krążyć związane na sznurku pokrywy, noże, widelce. Hałas przerażał Bukowskiego, który krzyczał z przestachu i nadaremnie wołał strażników.

„Kalifaktorzy” posiadali klucze od bram i cel. Oni odbierali żywność, jaką rodziny dostarczały arezantom. Do więźniów racje żywnościowe nie docierały, a jeśli dotarły, to mięso było wybrane, jajka były wybrane, a zostały tylko „pyrki”. Często też Ruma w jego funkcjach

zastępowała żona, a nieraz dzieci.

Po przesłuchaniu przeszło 30 świadków przewodniczący Sosiński zamknął posiedzenie sądowe w Środzie. Dalszy ciąg procesu odbył się w piątek przed Sądem Okręgowym w Poznaniu, gdzie sąd przesłuchał jeszcze kilku świadków, zamieszkałych w Poznaniu.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok, mocą którego skazał Ruma na karę łączną 2 lat i 4 miesięcy więzienia, łagodząc mu tę karę na podstawie ustawy amnestyjnej do 2 lat więzie-

nia. Nadto sąd pozbawił oskarżonego praw publicznych na przeciąg 5 lat.

Obecnie w toku dochodzeń znajduje się sprawa trzech osławionych „kalifaktorów” więzienia w Środzie: Eliasza Czaka, Władysława Urywaja i Henryka Kłoda, którzy opuścili w nocy więzienie udali się do majątności Zabikowo na kradzież wieprza i w drodze ciężko zranili stróża połowego Połtyna. Trzej ci kalifaktorzy przebywają obecnie w więzieniu śledczym w Poznaniu i czekają na rozprawę.

W królestwie „dzieci nicych” Po 170 latach istnienia, zakład Dzieciątka Jezus znalazł się w obliczu zagłady

W szarej kamienicy z XVIII wieku przy ul. Subocz mieści się zakład Dzieciątka Jezus, prowadzony przez zgromadzenie sióstr miłosierdzia św. Antoniego, zwanych też „Szarytkami”. Zakład posiada rozległą posesję, ciągnącą się od ul. Subocz do ul. Jeziornej i od ul. Bakszty aż po klasztor Księży Misjonarzy, oraz dzierżawi od rządu posesję na przeciw — przy ul. Subocz 23.

W obecnej chwili zakład opiekuje się 270 dziećmi. W tej liczbie są niemowlęta do 3 lat (113 dzieci), 122 dzieci przedszkolnych w wieku od 3 do 7 lat i 45 dziewczynek w wieku szkolnym do lat 16-tu.

Najwięcej kłopotu jest z niemowlętami, których wychowanie jest b. skomplikowane. Mają one specjalną kuchnię, pielusznice, cały sztab mamek i najczęściej absorbują lekarzy. Każde niemowlę jest 6 razy dziennie karmione, ważone i t. p. W całym zakładzie panuje czystość, a choć umiędłowienie jest dość prymitywne, lecz higieniczne i trwałe.

PRZEDSZKOLE

W odnajętej posesji przy ul. Subocz 23, mieści się przedszkole, do którego idą dzieci po skończeniu 3 lat i przebywają do 7 roku życia. I tu także jest system 3-grupowy, zależnie od wieku i stopnia rozwoju umysłowego.

Dzień upływa dzieciom na ciągłej zabawie, przerywanej 4-krotnie na posiłek, na odpoczynek w południe i pogadanki.

TE, KTÓRE ODCHODZĄ...

Chłopcy pozostają w zakładzie tylko do 7 roku życia, później zabiera ich Magistrat i lokuje w specjalnych bursach, dziewczynki natomiast chowają się tu do lat 16-tu, t. zn. do końca okresu szkolnego.

Obecnie w wieku szkolnym znajduje się 45 dziewczynek, z których część uczęszcza do publicznych szkół powszechnych, część do szkół zawodowych, a pewna grupa do średnich zakładów naukowych.

Samorząd wileński, chcąc niejako upraktycznie wychowanie sierot, rozpoczął przed rokiem ciekawy eksperyment. Sieroty oddawane są do rodzin rzemieślniczych lub robotniczych, które wychowują dziecko, ucząc je rzemiosła, które uprawiają, wzamian za co otrzymują pewną kwotę na utrzymanie dziecka.

Eksperyment trwa rok. Jest to okres zbyt krótki, żeby już można było wysnuć jakiś wniosek na przy-

szłość. Ale zdarzyło się wiele wypadków, że dzieci trafiały w ręce takich ludzi, którzy je wzięli nie po to, by wychować, lecz aby zeń ciągnąć zysk. W takich wypadkach los dziecka nie jest godny pozazdroszczenia.

W OBLCZU KATASTROFY

Zakład Dzieciątka Jezus, istniejący w Wilnie od r. 1786, znalazł się obecnie w bardzo ciężkim położeniu. Co miesiąc bowiem zakład ma 3.500 — 4.000 zł. deficytu, na którego pokrycie nikąd nie otrzymuje funduszy.

Jeszcze obecnie „Szarytki” jak mogą, tak sobie radzą, byle tylko oddalić katastrofę upadku zakładu.

W Rosji Sowieckiej biją robotników Obraz niestęchanego rozkładu gospodarczego w „raju komunizmu”.

MOSKWA. 14.2. Po ostatnim procesie t. zw. trockistów, prasa sowiecka zarówno stołeczna jak i prowincjonalna wyciąga na światło dzienne coraz więcej faktów, świadczących o dezorganizacji życia gospodarczego i demoralizacji w szeregach partii, zwalając w znacznej mierze winę za to wszystko na wroga działalności trockistów.

„Prawda” pisze, że organizacje partyjne zarabone są zgłiznłą trockistowską i oderwane od mas, że zamiast wyborów do zarządu organizacji praktykowaną jest kooptacja. Naprzykład w kijowskiej organizacji partyjnej praktyka kooptacji sprowadziła do zera wybory organów partyjnych.

„Raboczyj” skarży się, iż w szeregu przedsiębiorstw i organizacji partyjnych usadowili się wrogowie narodu. Np. naczelnik kolei włodzkiej okazał się trockistą i organizatorem katastrof kolejowych w Witebsku, Bobrujsku, Mohylowie, Słucku i Bychowie. Organy partyjne nie dają żadnych sprawozdań swoim organizacjom partyjnym. Robotnicy, którzy występują z krytyką, są przesładowani i uwalniani z pracy. Poza tym nie rzadkie są wypadki oszukiwania robotników przy wypłacaniu im zarobków. Dziennik skarży się poza tym, iż styczniowy plan wywozu budulca wykonano za ledwie w 60 proc. Wykonanie planu w lutym jest jeszcze gorsze, albowiem wynosi ono zaledwie 15,5 proc. Przyczyną takiego stanu rze-

W związku z wiadomościami o zamordowaniu w Rosji sowieckiej aresztowaniu byłego komisarza spraw wewnętrznych Bieloborodowa, któremu zarzucono jest udział w przygotowaniach do terrorystycznego zamachu na życie Stalina, warszawski dziennik rosyjski „Ruskoje Slowo” ogłasza artykuł o mordercach cara Mikołaja II, do których należy, między innymi, Bieloborodow.

Był on prezesem uralskiego krajowego komitetu wykonawczego so-

Kremlu zapadła decyzja o zamordowaniu cara Mikołaja II i jego rodziny, więzionych wówczas w byłym domu kupca Ipatiewa w Jekaterynburgu. O decyzji tej główny jej inicjator, ówczesny prezes centralnego komitetu wykonawczego Jakób Swierdłow powiadomił Bieloborodowa, powierzając mu jej wykonanie. W aktach, które dostały się do rąk „białej” armii rosyjskiej, która wkroczyła do Jekaterynburga wkrótce po zamordowaniu cara, przechowały się odpisy depezy, wysłanej przez Bieloborodowa do Swierdłowa i zawierającej zawiadomienie o aresztowaniu zastępcy naczelnika straży w domu Ipatiewa, niejakiego Moszkina, który nie cieszył się zaufaniem Bieloborodowa, oraz o zastąpieniu go przez Herszla Jurowskiego.

Właściwym kierownikiem sowieckiej władzy w Jekaterynburgu był wówczas nie Bieloborodow, lecz Szaja Gołoszczokina, który zajmował stanowisko wojskowego komisarza kraju uralskiego. Bieloborodow był kreaturą Gołoszczokina, który posiadał kompromitujące Bieloborodowa dowody popełnionej przez Bieloborodowa defraudacji w wysokości 30.000 rubli i zmuszał w ten sposób Bieloborodowa do wykonywania wszystkich jego rozkazów. Wszystkie szczegóły zamordowania cara i jego rodziny zostały omówione na tajnym posiedzeniu, które odbyło się w dniu 8 lipca. Brali w nim udział: Gołoszczokina, Bieloborodow. Mord wykonany został w piwnicy domu Ipatiewa w dniu 17 lipca wśród okoliczności, wielokrotnie już oświetlonych w prasie. Jurowski zamordował cara. Zwłoki zamordowanych następnie spalono, lecz istnieją powody do przypuszczenia, że odcięta od zwłok Mikołaja II głowa nie została spalona wraz ze zwłokami, lecz odesłana do Moskwy, jako dowód zamordowania.

Oficjalny sowiecki komunikat o zamordowaniu podpisany został przez Bieloborodowa, który w tym komunikacie zataił fakt wymordowania cesarzowej, jej syna i córek. Okoliczność ta sprzyjała powstawaniu rozmaitych legend o rzekomym ocaleniu rodziny cara lub jednej z wielkich księżniczek.

Z osób, wmięszanych w zamordowanie cara Mikołaja II, pierwszy zmarł Swierdłow. Władze sowieckie przemianowały ku jego czci miasto Jekaterynburg na Swierdłowsk. Niemal jednocześnie zginął naczelnik straży w domu Ipatiewa, Miedwiediew, który dostał się do niewoli „białych” i został rozstrzelany.

Dwaj bezpośredni organizatorzy morderstwa, Jurowski i Gołoszczokina, żyją dotychczas. Jurowski jest komisarzem sowieckiej akademii lotniczej i pilnuje „prawomyślności” sowieckich lotników, Gołoszczokina był przez szereg lat sekretarzem krajowego komitetu komunistycznej partii w Kazachstanie i wslawił się niezwykłym okrucieństwem podczas t. zw. kolektywizacji.

Bieloborodow z początku zrobił wielką karierę, osiągając stanowisko ludowego komisarza spraw wewnętrznych, lecz związał następnie swój los z Trockim, był wskutek tego wydalony z partii komunistycznej, pozabawiony stanowiska i zesłany na Syberię, gdzie, nasladując wszystkich innych wybitnych zwolenników Trockiego, zadeklarował „skrucę”, prosząc Stalina o ulaskawienie, został rzeczywiście ulaskawiony i otrzymał drobne stanowisko w politycznym wydziale rolniczym w Rosławiu nad Donem, gdzie obecnie aresztowano go pod zarzutem, który prawdopodobnie grozić mu będzie karą śmierci.

Komunikat.

STRONNICTWO NARODOWE. ŚRODMIEŚCIE.

Dnia 16 b. m., o godz. 20-ej, w lokalu przy ul. Mostowej kolejny wykład kursu kandydatów.

ZARZĄD OKRĘGOWY.

Ref. legitymacyjny Okręgu Wileńskiego S. N. zawiadamia, iż nieważne już legitymacje na r. 1936 należy zamienić na nowe w odpowiednich sekretariatach Kół.

W Wilnie wymiana odbywa się codziennie w lokalach Mostowa 1 i Sołtaniska 30.

Cena legitymacji normalna 1 zł. dla bezrobotnych 50 gr.

CO OSZCZĘDZIŁA WODA — POŻARŁ OGIEN.



W Cincinnati spłonęły zbiorniki benzyny, niszcząc do reszty zalane przez wodę miasta.

Lokale katolickich związków młodzieży są wolne od podatku

Odpowiadając na interpelację posła ks. dr. Józefa Lubelskiego w sprawie niesłusznego pobierania podatków od lokali, zajmowanych przez Katolickie Związki Młodzieży, minister skarbu inż. E. Kwiatkowski wystosował do p. marszałka Sejmu pismo (NDI 2144/37 z dn. 29 stycznia rb.), w którym czytamy między innymi:

„Zapytane w tej sprawie Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego stwierdziło, że „Katolicki Zw. Młodzieży Żeńskiej” i „Katolicki Związek Młodzieży Męskiej” we wszystkich stopniach swej organizacji posiadają cechy instytucji wyznaniowych w rozumieniu postanowienia art. 2 p. 2 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 r. o podatku od lokali (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 505)”.
Wobec powyższej kwalifikacji

prawnej obu wymienionych związków, nie zachodzą przeszkody prawne do uznania wszystkich zajmowanych przez nie lokali za wolne od podatku na zasadzie art. 2 p. 2 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z 14 listopada 1935 r., o podatku od lokali, jako zajmowanych przez instytucje wyznaniowe, zwłaszcza, że par. 7 p. 1 rozporządzenia wykonawczego z 20 kwietnia 1936 r., do przytoczonego dekretu, nie zawiera żadnego określenia, jakie lokale uważać należy za lokale zajmowane przez instytucje handlowe i oświatowe.

Powołany powyżej dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 14 listopada 1935 r. oraz wydane do niego rozporządzenie wykonawcze z dn. 20 kwietnia 1936 r. weszły w życie na miejsce uprzednio obowiązujących norm prawnych w zakresie podatku od lokali.
Wobec powyższego, zwrot podat-

ku od lokali wymienionym stowarzyszeniom nastąpi z urzędu we wszystkich wypadkach niepramocnych wymiarów.

Sytuacja na U. S. B.

Sojusz folkfrontu z żydami

Prawo. Po pewnym uspokojeniu się żydzi znowu zaczęli się awanturować. Na 1 roku na wykładzie prof. Jaworskiego żydzi stali, natomiast żydówki usiłowały się zająć miejsca. Do większych incydentów doszło na II roku, gdzie akademicy Polacy siłą kilku żydów usunęli z prawej strony.

Matematyczno - przyrodniczy. Na niektórych wykładach, dzięki stanowisku pewnych, prof. jak np. Zygmunda, żydzi ostentacyjnie zajmują prawą stronę i tylko dzięki taktowi młodzieży polskiej nie dochodzi tam do groźniejszych incydentów. Na wykładzie prof. Rudnickiego akademicy chrześcijanie przebiegli żydówki wraz z krzesłami na stronę właściwą.

Na Farmacji i Rolnictwie żydzi demonstrują stojąc po stronie prawej, lub opuszczając wykłady.

CZYBY REZULTATY NARAD W STRZELCU.

Przed kilku dniami folkfrontowcy zwołali naradę w lokalu Strzelca. Na zebraniu tem nawoływano do u-

Sport.

NIEMIECKIE KOŁA SPORTOWE O MECZU POLSKA — NIEMCY BERLIN. 14. 2. W niemieckich kołach sportowych zwycięstwo Niemiec nad Polską w boksie w stosunku 11:5 uważane jest za jeden z największych sukcesów pięściarzy niemieckich w ostatnich latach. Wynik meczu uchodzi również za nowy dowód, że Polacy są znacznie lepsi w wagach lżejszych.

NA TORACH HOKEJOWYCH EUROPEJ.

DAVOS, 14. II. W decydującym meczu o mistrzostwo Szwajcarii w hokeju H. C. Davos pokonał zdecydowanie dotychczasowego mistrza Zurychski Schlittenschuh - Club 6:1 (2:0, 0:1 4:0).

PARYŻ, 14. II. Międzynarodowy mecz hokejowy Francja — Rumunia zakończył się niespodziewanie wynikiem bezbramkowym. Rumuni mieli zupełną przewagę nad Francuzami, ale nie udało się im przedostać przez doskonałą obronę Francuzów.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ HOKEJOWY W BERLINIE.

BERLIN, 14. II. W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju hokejowego w Berlinie angielska drużyna Harringays Rocersport pokonała reprezentację berlińskich kanadyjczyków 5:4.

POLAK ZWYCIĘŻA W REGATACH UNIWERSYTECKICH W BRUKSELI.

BRUKSELA, 14. II. W Brukseli odbyły się regaty klubu wiosłarskiego uniwersytetu brukselskiego. Na starcie stanęło 14 osad. Pierwsze miejsce zajęła osada w składzie: Jerzy Litwiński, de Monceau ze sternikiem Goldschmidtem.

STANISŁAW MARUSARZ ZAJĄŁ 12-TE MIEJSCE.

CHAMONIX, 14. II. Na konkursie otwartym skoków o mistrzostwo świata w Chamonix, ustalono dotychczas klasyfikację 22 zawodników, wśród nich znajduje się tylko jeden Polak Stanisław Marusarz, sklasyfikowany na 12 miejscu. Klasyfikacja ta przedstawia się następująco:

1) Birger Ruud (Norwegia) skoki 60,5 i 65,5; 2) Andersen (Norwegia) — 60 i 65; 3) Sigurd Sollid (Norw.) — 61,5 i 60; 4) Haanes (Norw.) — 60 i 62; 5) Bradl (Austria) — 60 i 61; 6) Krauss (Niemcy) — 56 i 59; 7) Soerensen (Norwegia) — 54 i 60; 8) Reymond (Szwajcaria) — 51 i 58,5; 9) Buehler (Szwajcaria) — 55 i 57,5; 10) Hoel (Austria) — 54 i 58,5; 11) Rieger (Austria) — 55,5 i 58; 12) St. Marusarz (Polska) — 57 i 61; 13) Buserud (Norw.) — 57 i 59,5; 14) Karby (Norw.) — 58 i 60; 15) Roerner (Niemcy) — 54 i 60.

TRZECIA PORAZKA POLSKICH HOKEISTÓW W BERLINIE.

BERLIN, 14. II. W niedzielę wieczorem polska reprezentacja rozegrała trzeci mecz w Berlinie, ponosząc trzecią z kolei porażkę. Przeciwnikiem Polaków była reprezentacja Berlina. Polacy przegrali w stosunku 3:4 (2:0, 1:3, 0:1).

Jak wskazuje wynik, Polacy mieli przewagę w pierwszej tercji, ale nie umieli utrzymać jej do końca.

życia siły przeciwko młodzieży narodowej. Obecnie dają się już zaawanturować. Na 1 roku na wykładzie prof. Jaworskiego żydzi stali, natomiast żydówki usiłowały się zająć miejsca. Do większych incydentów doszło na II roku, gdzie akademicy Polacy siłą kilku żydów usunęli z prawej strony.

Również na II roku Prawa niejaki Witek stawał w obronie żydów. W stosunku do Błatona wyciągnięto konsekwencje, gdyż został skreślony z listy członków „Koła Chemicznych” a potem delegacja podchorążych rezerwy złożyła na niego zażalenie u p. Rektora. (s)

Rewizja u narodowca

W dniu wczorajszym policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu narodowca Franciszka Wiśniew-

skiego przy ul. Wielka Poblanka 5. Powód rewizji nieznany.

Dożywotnia renta dla p. Nuny Młodziejewskiej-Szczurskiej

Magistrat m. Wilna w posiadzeniu w dniu wczorajszym na wniosek prez. Maleszewskiego uchwalił przedłożyć na najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej (dn. 25 bm.) wniosek w sprawie przyznania pani Nuni Młodziejewskiej - Szczurkiewiczowej renty dożywotniej w wysokości 300 złotych miesięcznie. Magistrat słusznie wychodzi z założenia,

ż p. Nuna Młodziejewska - Szczurkiewiczowa położyła ogromne zasługi dla rozwoju kultury polskiej w Wilnie, a w szczególności dla teatru polskiego. Ponadto włożyła ona w Teatr wileński cały swój osobisty majątek. Powinna więc mieć zapewnioną egzystencję w okresie, kiedy już w dalszym ciągu nie będzie mogła pracować.

„Poskromienie złoŃnicy“ Kom. w 5 aktach Szekspira. Oprac. sceniczne Tad. Białkowskiego. Ilustracja muzyczna Tad. Żulińskiego

Czy niezbędne było wystawienie tej nienajlepszej z szekspirowskich komedii? Inaczej i z czego innego śmiano się w epoce renesansu, inaczej śmiejemy się dziś. Naiwność fabuły i naiwność groteski w wielce stylowej i bogatej oprawie i grze, może mieć także swoją rację a utwór realizujący się na scenie w formie rozszalałej śmiechem bajki — swój cel i wdzięk. Lecz, według nas, gra niewarta świeczki. Całe szczęście, właśnie, że teatr nie wysilił się zbyt na formę zewnętrzną i akcesoria, obywając się, poza kilku pierwszorzędnymi kostiumami, tem, co miał w garderobie teatralnej, a dekoracyjnie nie potrzebowało też borykać się z wielkimi trudnościami rubasznej emanacji dobrego humoru Szekspira.

Tem niemniej podkreślić należy świetną grę i junacki rozmach p. Alfreda Szymańskiego, w roli dobrego psychologa owych czasów, Petrucchia, temperament i wdzięk p. Wiczorkowskiej, jako złoŃnicy. Katarzyny, nierobiony humor samograjki w interpretacji p. Dzwonkowskiej i uroczą aparycję p. Polakówny w młdej roli Basi.

Komedja Szekspira osiągnie swój cel w widowiskach szkolnych, jednak należy wówczas skreślić sporo drastycznych ustępów z dialogów Kapki — lorda z Paziem, czyli z realistycznych fragmentów sztuki.

Pomysłowa reżyserja p. Białkowskiego, zwłaszcza w scenach zespołowych; obrazowo „umuzyczył” treść p. Żuliński.

Pilawa.

URATOWANI Z „CZERWONEGO „PIEKŁA.



Zbiegowie hiszpańscy z Bilbao, wzięci na pokład przez angielski statek wojenny przewiezieni zostali do południowej Francji.

RUCH RELIGIJNY NA SYBERII

MOSKWA, 15. II. „Wostoczno Sibirskaja Prawda” pisze, że wskutek osłabienia akcji antyreligijnej, organizacje religijne Syberii Wschodniej znacznie ożywiły swą działalność, prawosławni i żydzi w święta religijne nie wychodzą do pracy. W czasie wszechzwiązkowego spisu ludności organizacje religijne agitowały przeciw spisowi powszechnemu, strasząc ludność, że wszyscy nie wierzący będą znaczeni piętnem Antychrysta na twarzy i rękach, a wierzący, po ukończeniu spisu ludności, będą wysiedleni. Pop w mieście Zima otworzył poradnię w związku z tem. Dziennik podkreśla z oburzeniem, że po poradę do popa zgłosiła się miejscowa nauczycielka. Celem zjednania sobie władz, pop odprawił nabożeństwo dziękczynne z okazji uchwalenia nowej konstytucji. Wśród orga-

nizacji religijnych Syberii Wschodniej daje się zaobserwować proletaryzacja zarządów kościelnych, do których wybierani są stróże, służące i t. p. Do wierzących w Irkucku — podkreśla dziennik — należą lekarze, bibliotekarze i nauczyciele. Pod wpływem organizacji religijnych znajduje się również młodzież. W samym Irkucku do organizacji kościelnych należy 180 chłopców i dziewcząt, wśród których znajdują się studenci i studentki. Pod wpływem tych organizacji znajduje się nawet komсомоł. Dziennik przytacza szereg faktów, świadczących o spełnianiu praktyk religijnych przez członków komсомоłu. Akcja antyreligijna w Syberii Wschodniej nie jest prowadzona zupełnie, bowiem rady związków bezbożników uległy samolikwidacji.



dzieli nas od rozpoczęcia ciągnięcia I klasy 38 Lot. Państw. Szczęśliwe losy jeszcze sprzedajemy.

Kolektura

A. WOLAŃSKA

Wilno, Wielka 6. Konto P. K. O. 145461

Kronika wileńska

Z MIASTA.

— **Lotne lustracje sanitarne.** Z polecenia władz administracyjnych, przeprowadzana jest obecnie w Wilnie lotna lustracja w sklepach spożywczych, wędliniarniach, jatkach, mleczarniach itp.

Lustracja, która potrwa do końca bm. ma na celu zbadanie stanu sanitarnego sklepów i towarów sprzedawanych. (h)

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

— **Na Środzie Literackiej** dnia 17 stycznia rb. wystąpił w charakterze prelegenta hinduski dziennikarz i publicysta dr. Radża Behari Krishna Mathur i wygłosił odczyt o Indiach Współczesnych, ilustrowany przezroczkami i płytami gramofonowymi. Dr. Radża Mathur, który od kilku lat przebywa w Polsce, prelekcję swą wygłosił w języku polskim. Początek o godz. 20.15.

— **Z życia „Sokoła”** W dniach 17, 18, 19 i 20 bm. w Kościele O. O. Bonifratrów o godzinie 19 m. 30, odbędzie się rekolekcje; prowadzone dla członków gniazda przez druha kapelana ks. Mgr. Aleksandra Mościckiego.

ODCZYTY.

— **Odczyt o Chinach.** We wtorek, dn. 16-go lutego 1937 r., o godz. 19-ej (7-mej), w Domu Sodalicyjnym, Zamkowa 8, II p., ks. Teodor Wiczorek, Salezjanin, 15-letni misionarz w Hong-Kongu w Chinach, wygłosi odczyt: „O warunkach pracy misyjnej w Chinach oraz zwyczajach i obyczajach chińskich. Goście mile widziani.

— **Wileńskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich.** Dnia 18 b. m. w lokalu Biblioteki Uniwersyteckiej, (Uniwersytecka 5), o godz. 8 wiecz., odbędzie się 153 zebranie ogólne Koła z referatem p. Mariana Pieciukiewicza p. t. „Książka polska w Z. S. R. K.” — Goście mile widziani.

WYPADKI.

— **Zderzenie saneczek na górze Trzechkrzyskiej.** Podczas saneczkowania na górze Trzechkrzyskiej, nastąpiło zderzenie 2 par saneczek z chłopcami. 5 chłopców stoczyło się ze wzgórza do rowu, odnosząc pokaleczenia głowy, rąk i nóg. (h)

— **Pożar w bożnicy żyd.** Dnia 14 bm. w budynku nr. 6 przy ul. Kwiatowej, gdzie mieści się bożnica żydowska, wskutek wadliwej budowy przewodów kominowych spalił się sufit na przestrzeni 4 metrów. Wezwana straż pożarna ogień ugasiła. Wypadków z ludźmi nie było.

— **Wybiecie szyby wystawowej w „Palais de Danse”.** Wczoraj w nocy w restauracji „Palais de Danse” wybito szybę wystawową wartości 75 zł.

Sprawcę wybiecia Mielczuka zatrzymano (h)

Z za kotar studio

KONCERT SYMFONICZNY Z POZNANIA.

Dn. 16. II., o godz. 20.15 wszystkie rozgłoszenie polskie transmitować będą z Poznania koncert symfoniczny w wykonaniu Miejskiej Orkiestry Symfonicznej. Dyrygować będzie znany kapelmistrz berliński Hans von Benda, solistą zaś będzie znakomity altofolista Jan Rakowski. — W programie dzieła orkiestrowe Händla, Schuberta, Glucka i Sibeliusa oraz koncerty Antoniego Vivaldiego i Stefana Poradowskiego na violi d'amore, które odegra p. Rakowski.

DŹWIĘKOWE DZIEJE OPERETKI

Reportaż muzyczny ze Lwowa.

Reportaże muzyczne Celiny Nahlík, artystki opery i speakerki Rozgłośni Lwowskiej mają już ustaloną pozycję w programach Polskiego Radia i słuchane są z przyjemnością przez liczne grono słuchaczy. Najbliższy taki reportaż p. t. „Z dziejów operetki” charakteryzuje twórczość najpopularniejszych kompozytorów operetkowych Kalmana, Lehara i Oskara Straussa. Usłyszymy tę aduycję przez radio dn. 16. II. o godz. 17.15.

Polskie Radio Wilno

6.30: Pieśń poranna. Gimnastyka. Muzyka z płyt; Dziennik poranny. Informacje i giełda. Koncert Audycja dla szkół. 18.10—11.30: Przerwa. 11.30: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu i hejnał. 12.03: Muzyka dla teatru. 12.40: Dziennik południowy. 12.50: O nawożeniu sadów. 13.00: Piosenki o wojsku. 13.15: V koncert dla młodzieży szkół średnich. 14.00—15.00: Przerwa. 15.00: 15.00: Wiadomości gospodarcze. 15.15: Koncert reklamowy. 15.25: Życie kulturalne. 15.30: Odcinek prozy. 15.45: Krakowiaki. 16.30: Ze spraw litewskich. 16.15: Skrzynka P.K.O. 16.30: Spiewa chór szkoły powszechnej nr. 20. 16.50: Wesołe pioski. 17.00: Dni powszednie państwa Kowalskich — powieść. 17.15: Z dziejów operetki — audycja muzyczna. 17.50: Skrzynka zażaleń — nr. 2 Hemara. 18.00: Pogadanka aktualna. 18.10: Sport w miastach i miasteczkach. 18.20: Nowości teatralne. 18.35: Echo z Ameryki Południowej. 18.50: Pogadanka aktualna. 19.00: Czy możliwa jest prawdziwa demokracja — dyskus. 19.20: Koncert orkiestry wojskowej. 20.00: Rozmowa muzyka ze słuchaczami radia. 20.15: Koncert symfoniczny. 22.30: Zima poetycka — kwadrans poezji. 22.45: Muzyka taneczna. 22.55: Ostatnie wiadomości dziennika radiowego.

Pobity i topiony przez wnuków

POSTAWY. Dnia 11 bm. m-c kol. Zajączek, gm. żoŃniańskiej, Jan Maciuszonek, lat 73, czerpiąc wodę ze studni został napadnięty przez swych wnuków Jana i Teodora Maciuszonków, którzy pobili go kijami, a następnie wrzucili do studni nogami wdół, usiłując go utopić, a znajdując go już w studni bili żądzią po głowie. Na wszczęty przez po-

szkodowanego krzyk nadbiegli syn jego Szymon Maciuszonek i sąsiedzi, którzy za pomocą żurawia i sznurów wydobyli ze studni pobitego Maciuszonka. Powodem powyższego zajścia był rzekomo zły podział majątkowy, dokonany przez poszkodowanego. Studnia, do której go wrzucono ma 4 m. 28 cm. głębokości. Władze prokuratorskie powiadomiono.

Nowa fabryka chrześcijańska w Baranowiczach rozwija się

Nowoutworzona w Baranowiczach fabryka przetworów mięsnych „Krelksport”, jakkolwiek całkowicie nie jest jeszcze uruchomiona, jednak już są widoczne znaczne postępy, które dodatnio wpływają na stosunki gospodarcze. Obecnie już eksportuje się przetwory mięsne i wieprze bite (mrożone) do Austrii, Niemiec,

Ameryki i Afryki oraz wieprze żywe do Austrii. Tygodniowo zabija się 600 sztuk nierogacizny. Miesięcznie wysyła się za granicę 10 wagonów nierogacizny (bitej i żywej) i jeden wagon przetworów mięsnych. W fabryce obecnie zatrudniona jest 36 robotników. Wkrótce nastąpi uruchomienie całości fabryki.

OGRÓD ALLACHA

Mistrzowska reżyserja naszego słynnego rodaka Ryszarda Bolesławskiego.
MARLENA CHARLES
DIETRICH i BOYER
Nad program: Atrakcja i aktualia Honorowe i bezpłatne bilety nieważne

Samobójstwo policjanta.

SZCZUCZYN. Podczas zabawy zapustnej w Orli popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru posterunkowy P. P. Bolesław Tyć, w wieku lat 26. Przyczyną samobójstwa było nieporozumienie i sprzeczka z narzeczoną.

Korzystajcie z okazji **Ostatni dzień**
Szarża lekkiej brygady
Nasz następny program.
Wielka polska komedia muzyczna p. t.
AMERYKANSKA AWANTURA
Grają: Bodo, Cwiklińska, Nakonieczna, Znicz, Sierański

Dzisiaj. Triumf ekranów Ameryki, Angli i Francji
MÓJ PAN MAŻ
W rol. gł. CAROLLE LOMBARD i WILLIAM POWELL
Nad program: Atrakcje i aktualia

Polskie Kino **ŚWIATOWID** Wesoła i pełna kapitalnych pomysłów polska komedia muzyczna
„Jadzia”
W rol. gł. Smosarska Cwiklińska, Żabczyński, Znicz, Sierański i inni
Niefraobliwy humor! Śpiew! Muzyka!

10 DNI REKLAMOWYCH
10 DNI NISKICH CEN
10 DNI WIELKIEGO RABATU
na KONFEKCJI, GALANTERJI, TRYKOTAŻACH, BIELIŻNIE I OBUWIU
tylko w **W. NOWICKI** Wilno 30
D. P. H. WILNO
Prosimy oglądać nasze wystawy.

Okazja taniego kupna naczyń od 15 lutego do 1 marca
WYPRZEDAŻ RESZTEK WYSORTOWANEJ PORCELANY I PROPAGANDOWA SPRZEDAŻ SERWISÓW
Jedyna w Wilnie chrześcijańska hurtownia szkła, fajansu, porcelany i naczyń
D.H. „T. ODYNEC” w. I. MALICKA WILNO
ul. WIELKA 19 TEL. 4-24 ul. MICKIEWICZA 6.
Serwis stołowy fajansowy 32 części zł. 24.50.—. Serwis porcelanowy do kawy 15 sztuk za zł. 8.50.—. Na Prowincję wysyłamy za zaliczeniem.

Reklama jest dźwignią handlu
38 LOTERIA PAŃSTWOWA **zł. 1.000.000**
Losy do nabycia w szczęśliwej kolekturze
S. GORZUCHOWSKIEJ ZAMKOWA 9
Cena losu — 40 zł., Pół — 20 zł., Cw. — 10 zł.
Zegarki, biżuterja, srebro stołowe, papierońnice

ARNO ALEKSANDER. 47
FANATYK
Powieść współczesna.
Adaptacja Eugeniusza Bałuckiego.
Wówczas wystąpił Jarowy. Zaproponował pośrednictwo przyrzekając, że będzie rozmawiał ze Sniwskim z najwyższą ostrożnością i że przy pierwszych oznakach podniecenia przerwie natychmiast rozmowę. Po krótkiej naradzie propozycja została przyjęta.
Pani Ada poprowadziła Jarowego do pokoju męża.
Chory siedział w głębokim fotelu, owinięty do pasa w miękki pled, i patrzył na szachownicę, jak gdyby całkowicie był pochłonięty grą.
— Bardzo mi przyjemnie poznać pana — wyciągnął dłoń, gdy mu pani Sniwska przedstawiła Jarowego. — Znałam pana z czasów, gdy grał pan w szachy z Grylskim.
Jarowy ujął dłoń pani Sniwskiej i zdziwił się bardzo, czując jej mocny ucisk. Zamienił następnie kilka

Zakład optyczny
Jana Iwaszkiewicz
Wileńska 25, tel. 16-84
wykonuje binokle i okulary, ściśle według recept p.p. lekarzy okulistów. Poleca najnowsze modele.
KUPNO I SPRZEDAŻ
Futro męskie
w dobrym stanie z kolnierzem karakulowym do sprzedania. Królewska 1-8.
KUPIĘ
maszynę nożną fabryki „Singer” oferty zaraz — Trocka 9-22.

NAUKA
Instytut Germanistyki
Z-ka Św. Michalski Nr. 10 m. 2 (obok Kuratorium Szkoln.)
Student
U.S.B., fachowy korepetytor, udziela lekcji z matematyki, fizyki i chemii. Ceny przystępne. Zarzeczna 7-5

DOM
drewniany 9 izbowy w centrum miasta, plac 140 sążni dookoła obsadzony lipami sprzedam tanio. Dow. ul. Tomasza Zana 23-b m. 3 B. W.
MIESZKANIA I POKOJE
MIESZKANIE
4 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie. Wialka 10. 545

ODMROZENIE
Oryginalna maść (z kogutkiem) **„MROZOL”**
leczy i goi ranki powstałe od odmrożeń, Sprzedają apteki i składy apteczne

POONIESIENIE HANDLU — TO WZMOŻENIE REKLAMY
NAJSTARSZE I NAJPOCZYTYWSZE PISMO
«DZIENNIK WILEŃSKI»
DA WAM ZWIĘKSZENIE KLIENTELI PRZEZ UMIEJĘTNE ZREKOGOWANE OGŁOSZENIE.
Administracja czynna: przy ul. Mostowej 1 od 9 — 19 p.p.

URZĘDNIK
samotny w starszym wieku poszukuje pokoju średniego, ciepłego, suchego z niekrepującym wejściem, przy chrześcijańskiej rodzinie, w rejonie I komis. i przyległych ulicach III komis. Pożądane całodzienne utrzymanie. Umieblowanie własne. Łaskawe oferty do Administracji „Dziennika Wileńskiego” dla W.K. W. K.
STUDENTKA
udzieli lekcji, najchętniej uczennicy (język niemiecki). Własna metoda stworzona praktyką. Zgłoszenia w Adm. „Dz. Wil.” sub; „S.B.”, tamże adres.
STUDENT
U. S. B. udziela korepetycji w zakresie gimn. ze wszystkich przedm. specj. grecki, łacina, niemiecki. Kojro Brunon. Zwirzowa Góra 5-1.
PRACA POSZUKIW.
RUTYNOWANA
pielęgniarka inteligentna średnich lat poszukuje pracy przy chorych, zająca się domem lub wychowaniem dzieci, ul. Kosciuszki 12 m. 3. od 12-jej do 4-jej.

BIURO PRACY
Stowarzyszenia Św. Wincentego à Paulo poleca uczciwe i kwalifikowane kandydatki do pracy na: gospodynie, kucharki (do majtków i na plebanję), pokojowe, wychowawczynie, pielęgniarki, nawet i naukowe. Zapisy pracownic codziennie od 10-13: Młynowa 2/9.
MŁODA,
intelig. pani, absolwentka szkoły S. S. Sałejanek, umie dobrze szyc, przyjmie z wdzięcznością każdą pracę, najchętniej do dzieci. Łaskawe oferty pod „Pracę” do adm. „Dz. Wil.”; tamże adres.
PRACZKA
poszukuje prania po domach. — Posiada świadectwa i rekom. z Bernardyński 4-5.

ROŻNE
Pracownia Szmuckarska
T-wa „LABOR”
TROCKA 9
wyrabia guziki, frędzle, sznurki, pasy, chwasty itp. 532
POMIĘZY BLIŻNIM
O OBIADY dla głodującej inteligencji gorąco prosi Instytut Caritas — Wilno, Zamkowa 8.

Humor
POLOWANIE
— Panie, pan się bezczelnie wpatrywał w moją żonę.
— Ani mi się śniło. Gwizdę na pańską żonę.
— To jeszcze większa bezczelność! Jak pan śmie gwizdać na moją żonę? Pan się będzie strzelał ze mną!
— A czy pan ma kartę myśliwską i pozwolenie na polowanie?
— A po cóż mi karta myśliwiska?
— Bo moje nazwisko Zajac.
SZTUKA PISANIA TESTAMENTÓW.
Zawezwano na wieś rejenta w celu sporządzenia testamentu. Bogaty gospodarz przyjmuje rejenta w łóżku, skąd mu też dyktuje testament. Gdy już wszystko gotowe, zabiera się rejent do odejścia, lecz w tej chwili gospodarz także się podnosi z łóżka i pyta:
— Przeczam też łaski pana sędziego, czy ja już mogę wstać?
— Jakto, więc nie jesteście chorzy?
— Mnie tak nic nie dolega, tylko ja myślałem, że do zrobienia testamentu muszę człek w łóżku leżeć — rzecze gospodarz.

STUDENTKA
udzieli lekcji, najchętniej uczennicy (język niemiecki). Własna metoda stworzona praktyką. Zgłoszenia w Adm. „Dz. Wil.” sub; „S.B.”, tamże adres.
STUDENT
U. S. B. udziela korepetycji w zakresie gimn. ze wszystkich przedm. specj. grecki, łacina, niemiecki. Kojro Brunon. Zwirzowa Góra 5-1.
PRACA POSZUKIW.
RUTYNOWANA
pielęgniarka inteligentna średnich lat poszukuje pracy przy chorych, zająca się domem lub wychowaniem dzieci, ul. Kosciuszki 12 m. 3. od 12-jej do 4-jej.

BIURO PRACY
Stowarzyszenia Św. Wincentego à Paulo poleca uczciwe i kwalifikowane kandydatki do pracy na: gospodynie, kucharki (do majtków i na plebanję), pokojowe, wychowawczynie, pielęgniarki, nawet i naukowe. Zapisy pracownic codziennie od 10-13: Młynowa 2/9.
MŁODA,
intelig. pani, absolwentka szkoły S. S. Sałejanek, umie dobrze szyc, przyjmie z wdzięcznością każdą pracę, najchętniej do dzieci. Łaskawe oferty pod „Pracę” do adm. „Dz. Wil.”; tamże adres.
PRACZKA
poszukuje prania po domach. — Posiada świadectwa i rekom. z Bernardyński 4-5.

ROŻNE
Pracownia Szmuckarska
T-wa „LABOR”
TROCKA 9
wyrabia guziki, frędzle, sznurki, pasy, chwasty itp. 532
POMIĘZY BLIŻNIM
O OBIADY dla głodującej inteligencji gorąco prosi Instytut Caritas — Wilno, Zamkowa 8.

Humor
POLOWANIE
— Panie, pan się bezczelnie wpatrywał w moją żonę.
— Ani mi się śniło. Gwizdę na pańską żonę.
— To jeszcze większa bezczelność! Jak pan śmie gwizdać na moją żonę? Pan się będzie strzelał ze mną!
— A czy pan ma kartę myśliwską i pozwolenie na polowanie?
— A po cóż mi karta myśliwiska?
— Bo moje nazwisko Zajac.
SZTUKA PISANIA TESTAMENTÓW.
Zawezwano na wieś rejenta w celu sporządzenia testamentu. Bogaty gospodarz przyjmuje rejenta w łóżku, skąd mu też dyktuje testament. Gdy już wszystko gotowe, zabiera się rejent do odejścia, lecz w tej chwili gospodarz także się podnosi z łóżka i pyta:
— Przeczam też łaski pana sędziego, czy ja już mogę wstać?
— Jakto, więc nie jesteście chorzy?
— Mnie tak nic nie dolega, tylko ja myślałem, że do zrobienia testamentu muszę człek w łóżku leżeć — rzecze gospodarz.

Teatr i muzyka
— Teatr Miejski na Pohulance. Dzisiaj i jutro wieczorem (o godz. 8,15) dalsze powtórzenie komedii W. Szekspira „Poskronienie złośnicy” z pp.: Wieczorkowską i Szymańskim w głównych rolach, w opracowaniu scenicznym Tadeusza Białkowskiego, w oprawie dekoracyjnej W. Makojnika. — Na dziś i jutro zniżki ważne.
— Teatr Objazdowy — w bież. miesiącu rozpoczyna objazd miast województwa leńskiego i nowogrodzkiego w piątek bież. tygodnia w dwoma utworami: komedią Józefa Korzeniowskiego „Panna mężatka” i sztuką Somerset-Maughama „Święty płomień”. Sztuki te uświetni swoim udziałem znakomita artystka Nuna Młodziejowska-Szczurkiewiczowa, odtwórczyni głównych ról, jednocześnie reżyser obydwu utworów. Dalszą obsadę tworzą pp.: Sciborowa, Drohocka, Zatrzeżyński, Rewkowski, Borowski, Roman.
— Nową premierą teatru będzie sztuka laureata nagrody Nobla, amerykańskiego dramaturga O’Neila p. t.: „Anna Christie”, z której rozpoczęły się przygotowania pod kierunkiem Wł. Czengerego.
— Występy Z. Lubiczowskiej. „Przygoda w Grand Hotelu” po cenach propagandowych. Dziś o godz. 8.15 wiecz. słynna op. Abrahama „Przygoda w Grand Hotelu”, która odniosła wielki sukces artystyczny w rolach głównych: Lubiczówna, Martówna i Wawrzkiwicz. Wspaniałe tańce i ewolucje, w układzie J. Ciesielskiego, dopełniają artystycznej całości. Ceny propagandowe.
— „Broadway”. Jutro, po cenach propagandowych, sensacyjna sztuka amerykańska „Broadway”, w obsadzie premierowej. Udział bierze cały zespół artystyczny.
— Chór Dana w „Lutni”. Po sukcesach artystycznych w Ameryce, znakomity chór Dana wystąpi w Wilnie w czwartek, 18 bm. Jako soliści zbierają oklaski M. Fogg i A. Wysocki. Program całkowicie nowy, zawiera utwory: Szuberta, Dworzaka, Czajkowskiego, Straussa, Romskij-Korsakowa i innych.
— Jubileusz M. Józefowicza w „Lutni”. Na uroczystość uczczenia zasług i 50-letniej działalności muzycznej M. Józefowicza, wystawioną będzie operetka M. Józefowicza „Księżniczka błękitu”, z udziałem Z. Lubiczowskiej, M. Wawrzkiwicza i M. Latrzańskiego w rolach głównych. Kierownictwo muzyczne W. Szczepańskiego. Do operetki tej pracownie teatralne przygotowują nową wystawę.
— Teatr Literacko-Artystyczny. „Nowości”. Dziś powtórzenie rewi p. t. „Starek Komendantów”. Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 6.30 i 9.15.
— Akademickie przedstawienie oiekawego przeboju Teatru na Pohulance „Poskronienie złośnicy” Szekspira odbędzie się w piątek 19bm. Bilety codziennie od 19-20 w lokalu AZS.

Teatr i muzyka
— Teatr Miejski na Pohulance. Dzisiaj i jutro wieczorem (o godz. 8,15) dalsze powtórzenie komedii W. Szekspira „Poskronienie złośnicy” z pp.: Wieczorkowską i Szymańskim w głównych rolach, w opracowaniu scenicznym Tadeusza Białkowskiego, w oprawie dekoracyjnej W. Makojnika. — Na dziś i jutro zniżki ważne.
— Teatr Objazdowy — w bież. miesiącu rozpoczyna objazd miast województwa leńskiego i nowogrodzkiego w piątek bież. tygodnia w dwoma utworami: komedią Józefa Korzeniowskiego „Panna mężatka” i sztuką Somerset-Maughama „Święty płomień”. Sztuki te uświetni swoim udziałem znakomita artystka Nuna Młodziejowska-Szczurkiewiczowa, odtwórczyni głównych ról, jednocześnie reżyser obydwu utworów. Dalszą obsadę tworzą pp.: Sciborowa, Drohocka, Zatrzeżyński, Rewkowski, Borowski, Roman.
— Nową premierą teatru będzie sztuka laureata nagrody Nobla, amerykańskiego dramaturga O’Neila p. t.: „Anna Christie”, z której rozpoczęły się przygotowania pod kierunkiem Wł. Czengerego.
— Występy Z. Lubiczowskiej. „Przygoda w Grand Hotelu” po cenach propagandowych. Dziś o godz. 8.15 wiecz. słynna op. Abrahama „Przygoda w Grand Hotelu”, która odniosła wielki sukces artystyczny w rolach głównych: Lubiczówna, Martówna i Wawrzkiwicz. Wspaniałe tańce i ewolucje, w układzie J. Ciesielskiego, dopełniają artystycznej całości. Ceny propagandowe.
— „Broadway”. Jutro, po cenach propagandowych, sensacyjna sztuka amerykańska „Broadway”, w obsadzie premierowej. Udział bierze cały zespół artystyczny.
— Chór Dana w „Lutni”. Po sukcesach artystycznych w Ameryce, znakomity chór Dana wystąpi w Wilnie w czwartek, 18 bm. Jako soliści zbierają oklaski M. Fogg i A. Wysocki. Program całkowicie nowy, zawiera utwory: Szuberta, Dworzaka, Czajkowskiego, Straussa, Romskij-Korsakowa i innych.
— Jubileusz M. Józefowicza w „Lutni”. Na uroczystość uczczenia zasług i 50-letniej działalności muzycznej M. Józefowicza, wystawioną będzie operetka M. Józefowicza „Księżniczka błękitu”, z udziałem Z. Lubiczowskiej, M. Wawrzkiwicza i M. Latrzańskiego w rolach głównych. Kierownictwo muzyczne W. Szczepańskiego. Do operetki tej pracownie teatralne przygotowują nową wystawę.
— Teatr Literacko-Artystyczny. „Nowości”. Dziś powtórzenie rewi p. t. „Starek Komendantów”. Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 6.30 i 9.15.
— Akademickie przedstawienie oiekawego przeboju Teatru na Pohulance „Poskronienie złośnicy” Szekspira odbędzie się w piątek 19bm. Bilety codziennie od 19-20 w lokalu AZS.

Teatr i muzyka
— Teatr Miejski na Pohulance. Dzisiaj i jutro wieczorem (o godz. 8,15) dalsze powtórzenie komedii W. Szekspira „Poskronienie złośnicy” z pp.: Wieczorkowską i Szymańskim w głównych rolach, w opracowaniu scenicznym Tadeusza Białkowskiego, w oprawie dekoracyjnej W. Makojnika. — Na dziś i jutro zniżki ważne.
— Teatr Objazdowy — w bież. miesiącu rozpoczyna objazd miast województwa leńskiego i nowogrodzkiego w piątek bież. tygodnia w dwoma utworami: komedią Józefa Korzeniowskiego „Panna mężatka” i sztuką Somerset-Maughama „Święty płomień”. Sztuki te uświetni swoim udziałem znakomita artystka Nuna Młodziejowska-Szczurkiewiczowa, odtwórczyni głównych ról, jednocześnie reżyser obydwu utworów. Dalszą obsadę tworzą pp.: Sciborowa, Drohocka, Zatrzeżyński, Rewkowski, Borowski, Roman.
— Nową premierą teatru będzie sztuka laureata nagrody Nobla, amerykańskiego dramaturga O’Neila p. t.: „Anna Christie”, z której rozpoczęły się przygotowania pod kierunkiem Wł. Czengerego.
— Występy Z. Lubiczowskiej. „Przygoda w Grand Hotelu” po cenach propagandowych. Dziś o godz. 8.15 wiecz. słynna op. Abrahama „Przygoda w Grand Hotelu”, która odniosła wielki sukces artystyczny w rolach głównych: Lubiczówna, Martówna i Wawrzkiwicz. Wspaniałe tańce i ewolucje, w układzie J. Ciesielskiego, dopełniają artystycznej całości. Ceny propagandowe.
— „Broadway”. Jutro, po cenach propagandowych, sensacyjna sztuka amerykańska „Broadway”, w obsadzie premierowej. Udział bierze cały zespół artystyczny.
— Chór Dana w „Lutni”. Po sukcesach artystycznych w Ameryce, znakomity chór Dana wystąpi w Wilnie w czwartek, 18 bm. Jako soliści zbierają oklaski M. Fogg i A. Wysocki. Program całkowicie nowy, zawiera utwory: Szuberta, Dworzaka, Czajkowskiego, Straussa, Romskij-Korsakowa i innych.
— Jubileusz M. Józefowicza w „Lutni”. Na uroczystość uczczenia zasług i 50-letniej działalności muzycznej M. Józefowicza, wystawioną będzie operetka M. Józefowicza „Księżniczka błękitu”, z udziałem Z. Lubiczowskiej, M. Wawrzkiwicza i M. Latrzańskiego w rolach głównych. Kierownictwo muzyczne W. Szczepańskiego. Do operetki tej pracownie teatralne przygotowują nową wystawę.
— Teatr Literacko-Artystyczny. „Nowości”. Dziś powtórzenie rewi p. t. „Starek Komendantów”. Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 6.30 i 9.15.
— Akademickie przedstawienie oiekawego przeboju Teatru na Pohulance „Poskronienie złośnicy” Szekspira odbędzie się w piątek 19bm. Bilety codziennie od 19-20 w lokalu AZS.

Teatr i muzyka
— Teatr Miejski na Pohulance. Dzisiaj i jutro wieczorem (o godz. 8,15) dalsze powtórzenie komedii W. Szekspira „Poskronienie złośnicy” z pp.: Wieczorkowską i Szymańskim w głównych rolach, w opracowaniu scenicznym Tadeusza Białkowskiego, w oprawie dekoracyjnej W. Makojnika. — Na dziś i jutro zniżki ważne.
— Teatr Objazdowy — w bież. miesiącu rozpoczyna objazd miast województwa leńskiego i nowogrodzkiego w piątek bież. tygodnia w dwoma utworami: komedią Józefa Korzeniowskiego „Panna mężatka” i sztuką Somerset-Maughama „Święty płomień”. Sztuki te uświetni swoim udziałem znakomita artystka Nuna Młodziejowska-Szczurkiewiczowa, odtwórczyni głównych ról, jednocześnie reżyser obydwu utworów. Dalszą obsadę tworzą pp.: Sciborowa, Drohocka, Zatrzeżyński, Rewkowski, Borowski, Roman.
— Nową premierą teatru będzie sztuka laureata nagrody Nobla, amerykańskiego dramaturga O’Neila p. t.: „Anna Christie”, z której rozpoczęły się przygotowania pod kierunkiem Wł. Czengerego.
— Występy Z. Lubiczowskiej. „Przygoda w Grand Hotelu” po cenach propagandowych. Dziś o godz. 8.15 wiecz. słynna op. Abrahama „Przygoda w Grand Hotelu”, która odniosła wielki sukces artystyczny w rolach głównych: Lubiczówna, Martówna i Wawrzkiwicz. Wspaniałe tańce i ewolucje, w układzie J. Ciesielskiego, dopełniają artystycznej całości. Ceny propagandowe.
— „Broadway”. Jutro, po cenach propagandowych, sensacyjna sztuka amerykańska „Broadway”, w obsadzie premierowej. Udział bierze cały zespół artystyczny.
— Chór Dana w „Lutni”. Po sukcesach artystycznych w Ameryce, znakomity chór Dana wystąpi w Wilnie w czwartek, 18 bm. Jako soliści zbierają oklaski M. Fogg i A. Wysocki. Program całkowicie nowy, zawiera utwory: Szuberta, Dworzaka, Czajkowskiego, Straussa, Romskij-Korsakowa i innych.
— Jubileusz M. Józefowicza w „Lutni”. Na uroczystość uczczenia zasług i 50-letniej działalności muzycznej M. Józefowicza, wystawioną będzie operetka M. Józefowicza „Księżniczka błękitu”, z udziałem Z. Lubiczowskiej, M. Wawrzkiwicza i M. Latrzańskiego w rolach głównych. Kierownictwo muzyczne W. Szczepańskiego. Do operetki tej pracownie teatralne przygotowują nową wystawę.
— Teatr Literacko-Artystyczny. „Nowości”. Dziś powtórzenie rewi p. t. „Starek Komendantów”. Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 6.30 i 9.15.
— Akademickie przedstawienie oiekawego przeboju Teatru na Pohulance „Poskronienie złośnicy” Szekspira odbędzie się w piątek 19bm. Bilety codziennie od 19-20 w lokalu AZS.

ku. — Tak mówiła mi żona... dlatego pomyślałem o panu przede wszystkim, gdy postanowiłem poprosić do siebie kogoś z wyższych urzędników policji...
Jarowy zaczął słuchać uważnie. — „Kogoś z wyższych urzędników policji?” — rozważał. — Błask będzie rozczarowany. Sniwski unikałby wszelkiej styczności z policją, gdyby miał istotnie u siebie w domu banknoty angielskie z „Aurelii”... Mógłby się zwierzyć przed człowiekiem, któregooby darzył pełnym zaufaniem — to jest zupełnie możliwe i prawdopodobne — ale nigdy nie wciągnąłby policji w te sprawy. Patrzył przenikliwie na dyrektora, powiedział ostrożnie:
— Przyszedłem do państwa z kolegą. Zostawiłem go tam... — zrobił nieokreślony ruch w kierunku drzwi. — Prosiłem, by tam na mnie czekał, bo sądziłem, że może panu będzie nieprzyjemnie...
— Ależ dlaczego? Szkoła, że pan do mnie kolegi nie przyprowadził, bo skoro już tu jest... — Z tych słów przemawiało tylko zdziwienie. Lecz Sniwski spoważniał od razu, gdy urwał i spojrział na Jarowego. — Jednak to jest ciekawe — dodał po chwili — spodziewałem się pańskiej wizyty, bo pana prosiłem... ale czego chce pański kolega?
— Właściwie nic, panie dyrektorze... odprowadził mnie tylko... — odpowiedział zmieszany Jarowy.
Zapanowała cisza. Sniwski przestał mówić, a Jarowy szukał rozpaczliwie pretekstu do zmiany tematu — był przekonany, że nigdy nie powie temu człowiekowi, jakiego zadania się podjął i czekał z utęsknieniem na odpowiedni moment, by się pożegnać i odejść.
— Pan unika ciągle mego wzroku... — rzekł cicho Sniwski.
Jarowy podniósł głowę — spotkał dobitnie poważne oczy, które nań patrzyły z niemym wyrzutem. Uczul że w tej chwili sam się zdradził.
— A teraz niech pan powie, panie komisarzu, czego chce pański kolega? — zapytał spokojnie Sniwski.
— Chce przeprowadzić rewizję w mieszkaniu pana dyrektora — odpowiedział nieoczekiwanie Jarowy. Nie mógł zrozumieć, jak się stało, że te słowa mu przeszły przez usta. Uczynił to podświadomie, pod wpływem przemożnego nakazu, który mu podszeptął w następnej chwili, że wykręty się na nic nie zdadzą i że prawda jest jedyną rozsądną odpowiedzią.
Cisza trwała, stała się jeszcze głębsza. Jarowy patrzył uporczywie na szachownicę i długi czas nie miał odwagi podnieść oczu, a gdy się na to zdobył wreszcie, był przygotowany na wszystko oprócz tego, co ujrzał: dyrektor Sniwski siedział w niezmięnionej pozycji... i uśmiechał się. Nie był to jednak cichy uśmiech zadowolenia, który Jarowy widział przed chwilą — teraz ten człowiek uśmiechał się kpiąco i w poczuciu własnej wyższości.
— Dobrze — podjął Sniwski — pan komisarz będzie łaskaw zaprosić kolegę. Niech spełni swój obowiązek.
— Mielśmy na względzie stan pańskiego zdrowia... wtrącił prawie zawstydzony Jarowy. — Obawialiśmy się, że zdenerwowanie może panu zaszkodzić...
— Przecież pan widzi, że jestem zupełnie spokojny, natomiast mam wrażenie, że pan się trochę denerwuje, panie komisarzu... ale widocznie pan ma ku temu powody... A więc czekam na pańskiego kolegę.
(C. d. n.)

ADMINISTRACJA; Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.— CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście (5 lam.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednoszp., nekrologi 40 gr., za tekstem (10 lam.) 15 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tuste zł. 0,25. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.